

DOSTALI PIENIĄDZE NA DINOZAURY

Tak długo zapowiadana inwestycja w końcu dojdzie do skutku. Miasto otrzymało dofinansowanie na rewitalizację parku Wrocławskiego. Teraz zajmie się wyłonieniem firmy, która zmodernizuje ten najstarszy i największy lubiński park. » STR. 3



TOTALNA ZNIECZULICA

Film z monitoringu pokazuje, jak doszło do tragicznego zdarzenia przy ul. Niepodległości. Zaraz po wypadku przejechały tamteż co najmniej cztery inne auta. Nikt się nie zatrzymał, by udzielić rannym pomocy. STR. 9

ZABÓJCA WCIAŻ POSZUKIWANY

34-letniemu mieszkańcowi Składowic ktoś poderżnął gardło. Jego ciało znaleziono na polnej drodze. Na szyi denata widoczna była głęboka rana cięta. Wiadomo, że zabójca zaatakował swą ofiarę podchodząc do niej od tyłu. » STR. 7

Miasto wchłonie gminę?

» Najwyższa pora rozpocząć rozmowy na temat przyłączenia wsi do miasta – uważa prezydent Lubina Robert Raczyński. – To rozwiązałoby liczne problemy mieszkańców, którzy tylko mieszkają w gminie wiejskiej, ale tak naprawdę korzystają z infrastruktury miasta. W Lubinie uczą się, pracują i spędzają czas wolny – podkreśla władarz.

O przyłączeniu wsi do miasta zaczął ostatnio coraz głośniej mówić prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski. Temat pojawił się też w Lubinie. – Kiedy wyszedł problem z finansowaniem nauki dzieci wiejskich w szkołach miejskich, zgłosiły się do mnie delegacje rodziców z gminy wiejskiej, które pokazały, że problem jest dużo szerszy – tłumaczy Robert Raczyński. – Mieszkańcy zaproponowali, bym rozważył, czy najlepszym rozwiązaniem nie byłoby połączenie wsi z miastem – dodaje.

Takim problemem dla wsi jest choćby komunikacja. W mieście bardzo rozwinięta, z dużą częstotliwością kursowania autobusów, na wsiach już znacznie utrudniona. – I tak mieszkańcy gminy przyjeżdżają do Lubina na przykład do kina. Ale kiedy zechcą wypić piwo, nie mają już jak wrócić do domu – podaje przykład władarz Lubina.

– Nasze miasto jest bardzo specyficzne: mamy trzy urzędy – miejski, gminy i starostwo, które obsługują właściwie tego samego petenta. Pora coś z tym zrobić – zauważa Robert Raczyński.

Na początek prezydent proponuje, by rozszerzyć komunikację. Dzięki temu w gminie autobusy kursowałyby z podobną częstotliwością jak w mieście.

– I z taką propozycją zwrócę się do pani wójt – tłumaczy prezydent. Jednocześnie nie ukrywa, że proponuje Ire-

nie Rogowskiej, by scalić obie gminy. – Nie chodzi o przyłączenie Obory lub Osieka, czyli tych wsi, które bezpośrednio przylegają do miasta, bo to nie rozwiązuje problemu. Trzeba raz na zawsze uporządkować te kwestie. Gmina wiejska już dawno straciła swój wiejski charakter. Trudno znaleźć tam krowy czy konie. Tam pobudowali się mieszkańcy Lubina, którzy popołudniami chcą mieć ciszę i spokój, ale ich życie dalej kręci się wokół Lubina. Tylko PIT-y, czyli pieniądze, które trafiają do gminy, zostawiają w gminie wiejskiej – podsumowuje prezydent.

Współpraca pomiędzy obydwoma samorządami jest dobra, ale gminy zaczynają liczyć swoje pieniądze. Rząd nakłada na samorządy coraz więcej obowiązków, ale nie zabezpiecza źródeł ich finansowania. Każdy szuka więc oszczędności, by nie płacić za coś, co należy do obowiązków drugiej gminy, jak na przykład nauka dzieci mieszkających w podlubińskich wsiach w miejskich szkołach.

MARIOLA SAMOTICHA



» – Kiedy pojawił się problem z finansowaniem nauki dzieci wiejskich w szkołach miejskich, zgłosiły się do mnie delegacje rodziców z gminy wiejskiej, które pokazały, że problem jest dużo szerszy – tłumaczy Robert Raczyński. – Mieszkańcy zaproponowali, bym rozważył, czy najlepszym rozwiązaniem nie byłoby połączenie wsi z miastem.

Drzwi do szpitala zamknięte

Nie wejdiesz, ale wyjdiesz

■ **Jedynie personel karetki może korzystać z dotychczasowych drzwi głównych do szpitala przy ul. Bema. Obecnie wejście dla pacjentów i odwiedzających znajduje się w pawilonie B.**

Są to tzw. drzwi do krwio dawstwa. Jak informuje kierownik działu administracyjnego lubińskiej lecznicy, Wiesław Matusiak, jest to trwała zmiana.

– Chodziło o to, by personel karetki przewożący pacjenta, miał bezpośredni dostęp do izby przyjęć, który wcześniej był niejednokrot-

nie utrudniony – tłumaczy kierownik.

Często zdarzało się, że rodzina sama transportowała poszkodowanego do szpitala. W tej sytuacji karetka nie miała możliwości podjazdu. – Dlatego przy drzwiach zostało zamontowane urządzenie na kod, który znają tylko medycy – wyjaśnia.

Jednak jak zapewnia Wiesław Matusiak, wejście dla personelu jest jednostronne. – Pacjent lub odwiedzający może wyjść z budynku tymi drzwiami, ponieważ wewnątrz zamontowana jest fotokomórka – mówi.

MARCELINA FALKIEWICZ



Przy drzwiach zostało zamontowane urządzenie na kod, który znają tylko medycy

Ludzie w strachu, firma redukuje zatrudnienie

Masowe zwolnienia w Dialogu

■ **Kilkadziesiąt osób zatrudnionych w lubińskim oddziale Dialogu żyje w strachu. Niewykluczone, że większość z nich wkrótce straci pracę. – Dowiedzieliśmy się, że w całej firmie zwolnionych ma być 360 osób.**

Jaki procent tej liczby będzie dotyczył naszego miasta, tego nie wiemy. Mówią, że zostawią tylko najlepszych. Każdy z nas boi się, że to on będzie musiał odejść – opowiada jedna z pracownic firmy.

Wszystko zaczęło się w grudniu ubiegłego roku, kiedy KGHM sprzedał Dialog Netia. W tym samym czasie Netia przejęła jeszcze jedną firmę Crowley i na bazie trzech spółek rozpoczęła tworzenie nowej – Grupy Netia. Jak tłumaczy Marta Pietranik-Pacufa, rzeczniczka Dialogu, wiąże się to też ze zmniejszeniem zatrudnienia.

Redukcja zaczęła się od najwyższego szczebla. Wybrano już nowych men-



Fot. Marta Czachorska

– **W całej firmie zwolnionych ma być 360 osób. Jaki procent tej liczby będzie dotyczył naszego miasta, tego nie wiemy – mówi jedna z pracownic spółki**

gerów, do końca kwietnia mają być też znani nowi kierownicy. Tym samym pracę straciło już kilkanaście osób. Natomiast zaraz po długim weekendzie majowym wiadomo będzie, co z pozostałymi pracownikami, kto i z jakich oddziałów straci pracę. Łącznie Dialog zatrudnia około 900 osób, a to znaczy, że co trzeci pracownik straci posadę.

– Wiadomo, że procesem zwolnień grupowych w Grupie Netia zostanie objętych 519 osób, z czego 360 z samego Dialogu – potwierdza Marta Pietranik-Pacufa. – Dodatkowo 129 osób będzie miało zmienione warunki zatrudnienia – dodaje.

Netia zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby udzielić wsparcia pracownikom odchodzącym z pracy, przygotowując dla nich program outplacement. Jego zadaniem będzie m.in. pomoc w odnalezieniu się na rynku pracy i aktywnym poszukiwaniu nowego zatrudnienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Monitoring na klatkach schodowych

Łobuzy z Kilńskiego gwiazdami tv

» **Na klatkach schodowych i przed wieżowcami przy ul. Kiłńskiego spółdzielnia mieszkaniowa Nasz Dom zamontuje osiem kamer. – W ten sposób chcemy walczyć z wandalami, którzy demolują co popadnie i zakłócają ciszę nocną mieszkańców – zapowiada szef spółdzielni Piotr Motyliński.**

To już przechodzi ludzkie pojęcie! Puszki, śmieci, resztki jedzenia, a nawet odchody znajdują się przed naszymi drzwiami, a wszystko przez młodzież, która przesiaduje na klatkach – zauważa jeden z lokatorów.

Chodzi o wieżowce nr 29 i 29 A, to właśnie tam przed

wejściem i na klatkach schodowych, co wieczór zbiera się kilkusobowa grupa, która zatruwa życie mieszkańców. Dlatego w miejscach, gdzie przesiadują wandal, będą wkrótce kamery.

Oba wieżowce są pod szczególnym nadzorem policjantów. Wojnę wandalom

wypowiedział także prezes spółdzielni. – Mieszkańcy mają już dość zniszczonych skrzynek na listy, uszkodzonych drzwi i podpalanych ścian, dlatego czas na drastyczne zmiany! Będziemy kontrolować wszystkie akty dewastacji – zapewnia Piotr Motyliński.

Zdaniem pana Józefa, który w wieżowcu mieszka już czterdzieści lat, monitoring może przestraszyć chuliganów. – Próby porozmawiania z wandalami kończą się wyzwiskami, więc innej rady chyba nie ma – twierdzi.

W poniedziałek przedstawiciele spółdzielni spo-

tkali się z mieszkańcami i policjantami. – Lokatorzy chwalą nasz pomysł, dokładny termin wprowadzenia monitoringu nie jest jeszcze znany, musimy też ustalić wszystkie szczegóły – informuje Piotr Motyliński.

MAGDALENA LATOCH

Fot. Magdalena Latoch

Posel naskarżył, NIK sprawdza

Najwcześniej za miesiąc znane będą wyniki kontroli inspektorów Najwyższej Izby Kontroli, którzy badają przekształcenie Zakładu Opieki Zdrowotnej przy ulicy Bema w Regionalne Centrum Zdrowia.

Kontrolerzy pojawili się w Lubinie nie bez przyczyny. Przemysław Witek, asystent prasowy wrocławskiej delegatury NIK, mówi wprost, że do urzędu zaczęły docierać sygnały, że podczas przekształcania ZOZ-u w RCZ mogło dojść do nieprawidłowości. – Te uwagi kierował do nas jeden z posłów, a także związki zawodowe – przyznaje. – Dlatego NIK zainteresował się tą sprawą i rozpoczął kontrolę – dodaje. Nieoficjalnie wiadomo, że parlamentarzysta, który domagał się kontroli jest Robert Kropiwnicki, poseł PO z Legnicy. Tytuł kontroli to wybrane aspekty działalności związanej z przekształceniami własnościowymi ZOZ oraz RCZ w Lubinie.

– Na tej podstawie można wydedukować, że poruszana będzie tematyka likwidacji ZOZ, powołania nowej spółki, a także sposób i tryb sprawowania nadzoru i kontroli nad spółką przez starostwo powiatowe. Jeśli chodzi o starostwo, sprawdzana będzie tylko ta kwestia – zaznacza Przemysław Witek. **MS**

Kierowcy dopięli swego

Wyniki badań natężenia ruchu drogowego potwierdziły sugestie kierowców. Już w maju, program sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ul. Hutniczej z aleją Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zostanie zmieniony. Oprócz zmiany samych programów, drobnej korekcie zostanie poddana także organizacja ruchu.

O zmianach zdecydowały uwagi lubinian oraz obserwacje urzędników. – Programy, które funkcjonują od dwóch lat były z pewnością bezpieczne, ale mało dynamiczne – przyznaje naczelnik wydziału infrastruktury lubińskiego urzędu miejskiego Rafał Rozmus.

Na podstawie badań przeprowadzonych w marcu, zostanie zaprojektowany nowy program sygnalizacji na tym skrzyżowaniu. Zmiany zaczną obowiązywać od czerwca. **MF**

Odpicują 1 Maja

Już niedługo mieszkańcy ulicy 1 Maja będą mogli zaparkować samochód pod samym domem, podziwiając przy tym dopiero co posadzoną zielen. Wszystko za sprawą rewitalizacji podwórka, która rozpocznie się w czerwcu.

– Jest to kolejne zadanie, na które gmina miejska Lubin pozyskała pieniądze w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa dolnośląskiego – informuje naczelnik wydziału infrastruktury z lubińskiego magistratu Rafał Rozmus. W ramach inwestycji wymieniona zostanie m.in. sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Powstanie także droga wewnętrzna z nowymi miejscami parkingowymi dla mieszkańców. Remont dotyczy numerów 9-11b. **MF**

FLESZ

Prezydent realizuje przedwyborcze deklaracje – zbuduje halę



Jest klepisko, będzie San Francisco

» Dwanaście firm chce budować halę widowiskowo-sportową w Lubinie. Do 27 kwietnia mają czas na złożenie swoich ofert. Potem miasto wybierze tę najciekawszą. – Tak, by w 2014 roku na nowy sezon piłkarski, hala była już gotowa – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

W tej chwili jest klepisko, ale już niedługo będzie San Francisco – zapewnia wódcarz, który zaprosił dziennikarzy na plac budowy na terenach byłego OSiRu-u, by opowiedzieć o inwestycji.

Teren pod budowę hali jest już gotowy. Wywiezio-

no kilkadziesiąt tysięcy ton ziemi i gruzu, teraz trzeba tylko wybrać firmę i ruszyć z budową. Prezydent liczy, że uda się ją rozpocząć w czerwcu.

– Kosztorys wyjściowy to 50 mln zł, ale liczymy, że otrzymamy ciekawe oferty, gdzie cena będzie jeszcze niższa – zdradza Robert Raczyński. – Budowa naszej hali to teraz największa inwestycja publiczna na Dolnym Śląsku. Obiekt pomieści prawie 4 tys. osób – dodaje.

Zdaniem prezydenta prowadzenie prac nie komplikuje ruchu w mieście. – W czasie wywożenia ziemi, kiedy kursowało tutaj kilkadziesiąt ciężarówek dziennie nie było

– Budowa naszej hali to teraz największa inwestycja publiczna na Dolnym Śląsku. Obiekt pomieści prawie 4 tys. osób – mówi prezydent Robert Raczyński



utrudnień, więc i teraz nic nie powinno zakłócać komunikacji.

Budowa hali to realizacja kolejnej – po obwodnicy – z przedwyborczych obietnic prezydenta Lubina. – Powie-

dzieliśmy, że zbudujemy halę i że powstanie w centrum miasta, więc konsekwentnie to realizujemy – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Gdyby nie upór wódcarza miasta, projekt nie doszedłby do skutku

Dostali pieniądze na dinozaury

■ Tak długo zapowiadana inwestycja w końcu dojdzie do skutku. Miasto otrzymało właśnie dofinansowanie na rewitalizację parku Wrocławskiego. Teraz zajmie się wyłonieniem firmy, która zmodernizuje ten najstarszy i największy lubiński park.

Miasto otrzymało prawie 4,6 mln zł dotacji z zarządu województwa. To prawie połowa wymaganej kwoty, bo cała rewitalizacja pochłonie około 10 mln zł.

– Dobrze, że mamy teraz taką radę, która zgodziła się przyjąć tę dotację, bo poprzedni skład rady wielokrotnie odmawiał – mówi z ulgą prezydent Robert Raczyński. – Jednocześnie chcę przeprosić mieszkańców, bo na czas prowadzonych prac, park zostanie zamknięty – dodaje.

Zgodnie z wytycznymi, zadanie musi być wykonane do końca trzeciego kwartału przyszłego roku. A to oznacza, że najpóźniej we wrześniu 2013 roku zmodernizowany park będzie już gotowy. Dzięki niemu Lubin będzie miał szansę stać się atrakcją turystyczną regionu. Całość będzie ogrodzona i zamykana na noc. A atrakcje zaplanowano dla mieszkańców w różnym wieku: place zabaw, boisko i tzw. dinopark dla najmłodszych, ogrody z kolorowymi kwiatami, fontanny, ławki z miejscem odpoczynku dla starszych, a także altana z miejscem do grillowania czy stoły do gry w szachy i warcaby.

Gdyby nie upór prezydenta Raczyńskiego, przedsięwzięcie nie doszłoby do skutku. Projekt przygotowano w 2007 roku i choć radni poprzedniej kadencji początkowo zgodzili się wpisać zadanie do budżetu gminy, dzięki czemu miasto otrzymało dotację, potem z niego zrezygnowali. Prezydent raz jeszcze złożył wniosek o dofinansowanie i Lubin – już z nową radą miejską – otrzymał pieniądze.

– Ile będzie kosztował wstęp do parku? Coś podobnego jest w Szklarskiej Porębie i tam trzeba zapłacić 18 zł. Czy u nas będzie podobnie? – dopytują lubinianie.

– Żadnych opłat. To jest park publiczny i mieszkańcy nie będą musieli płacić za wstęp do niego – zapewnia prezydent Robert Raczyński. – Jedyne ograniczenie to godziny otwarcia. Będzie czynny od 8 do 20 i zamykany na noc – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Archiwum WL

Wiolcych
www.wiolcych.pl

- ✓ Torebki damskie "DAVID JONES" "LANTADELI"
- ✓ Potrzeby "PETERSON" "SOLSKI" "DECUERO" "ALBATROS"
- ✓ Parasole "PARASOL" "KULIK"
- ✓ Walizki "DIRTEX"
- ✓ Paski "KUCHARSKI" "RS"

- ✓ Torebki skórzane "OSKAN" "MANGUSTA"
- ✓ Torby turystyczne i plecaki "YeepSport"
- ✓ Torebki bankietowe
- ✓ Torby męskie do pracy
- ✓ Aktówki

- ✓ i inne wyroby galanteryjne oraz obuwie

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- usługi transportowe, autohandel,
- usługi remontowe, instalatorstwo,
- ślusarstwo

Kontakt 609 846 811



ZAPRASZAMY!

ADRESY SKLEPÓW:

Polkowice "INTERMARCHE"
Lubin "SREBRNA PROMENADA"
ul. Bema 1 (pierwsze piętro)

ul. Paderewskiego 90B na przeciw TESCO
ul. Łukasiewicza 1 pawilon 20 (BAZAR)

Nazwisko Norberta Wojnarowskiego na transferowej liście

Kojarzony z Ruchem Palikota

» Nazwisko lubińskiego parlamentarzysty Platformy Obywatelskiej pojawia się na liście transferowej Janusza Palikota. Z zapowiedzi lidera Ruchu wynika, że jego klub zasili dwóch postów PO. Czy wśród nich będzie Norbert Wojnarowski?

Z takim scenariuszem może przemawiać kilka argumentów. W ostatnich tygodniach lubiński polityk zaskakuje swymi oświadczeniami, w których otwarcie krytykuje zarząd KGHM. To niespotykana postawa, jak na reprezentanta partii, z nadania której powołano władze koncernu.

Ponadto Norbert Wojnarowski ma prawo czuć rozgoryczenie. Nie jest tajemnicą, że w przeciwieństwie np. do Ewy Drozd nigdy nie był faworytem wpływowego Grzegorza Schetyny. Tajemnicą polszynela jest też jego konflikt z partyjnymi kolegami – Piotrem Borysem i Robertem Kropiwnickim.

Po odsunięciu od władzy Grzegorza Schetyny, Wojnarowski niewiele zyskał. I choć jako jedyny w regionie otwarcie popierał rządowy projekt wprowadzenia podatku od kopalni, jego partyjna kariera jakoś nie nabrała tempa.

Niedawno Norbert Wojnarowski wraz z posłami PO Łukaszem Gibałą i Michałem Jarosem założyli parlamentarny zespół ds. wolnego rynku. Wkrótce po tym wydarzeniu Gibała spektaku-

larnie opuścił szeregi Platformy, przechodząc właśnie do klubu Janusza Palikota.

Nic więc dziwnego, że nazwisko Norberta Wojnarowskiego coraz częściej wymieniane jest na transferowej liście RP. W rozmowie z nami lubiński parla-

W rozmowie z nami lubiński parlamentarzysta kwituje te doniesienia śmiechem

mentarzysta kwituje te doniesienia śmiechem.

– Zapewniam was, że nie będzie żadnej niespodzianki – deklaruje. – Nie wypieram się znajomości z Januszem Palikotem, bo przecież przez wiele lat byliśmy członkami tego samego klubu parlamentarnego, a że nigdy nie byłem faworytem Grzegorza Schetyny... No cóż, nie byłem też pupilem Dariusza Milki i jakie to miało znaczenie? – pyta retorycznie Norbert Wojnarowski.

Komentując odejście z partii swego kolegi Łukasza Gibały, mówi, że na tę



Fot. Marta Czachowska

decyzję wpływ miały emocje. – Złożyło się na to kilka kwestii. Pewnie w którymś momencie przelała się czara goryczy – podejrzewa.

Norbert Wojnarowski mówi, że niczego na zimno nie kalkuluje. Podkreśla, że jest katolikiem i jakoś nie widzi siebie w partii, która walczy z krzyżem i Kościołem. – W polityce niczego jednak nie można wykluczyć. Jako członek Unii Wolności też sobie kiedyś nie wyobrażałem zmiany partii – przyznaje poseł, wyraźnie podkreślając, że w kwietniu na pewno nikogo nie zaskoczy. JOANNA MICHALAK

Nowoczesne centrum wypoczynkowe i niespełnione obietnice

Kurort w Oborze

■ Znany jest już pierwszy etap budowy nowoczesnego centrum wypoczynkowego w Oborze. Inwestycja rozpocznie się prawdopodobnie od zagospodarowania północno-wschodniej części kopalni i utworzenia obiektu o charakterze rekreacyjno-leczniczym.

Nowoczesny kurort planuje stworzyć lubiński koncern miedziowy. – To będzie centrum rekreacyjno-lecznicze ze złożonym kompleksem budynków sportowo-rekreacyjnych, z wykorzystaniem akwenu – informuje Sylwia Rozkosz z biura prasowego Polskiej Miedzi.

W kolejnych etapach przedsięwzięcia zaplanowano również utworzenie strefy rekreacyjno-leczniczej wraz z obiektami sportowymi, pole golfowe, atrakcje dla najmłodszych, letni tor saneczkowy, tory rowerowe, skatepark i bi-kepark.

O pomysłach budowy nowoczesnego kuror-

tu w Oborze pisaliśmy już wcześniej. Przypomnijmy, że w 2010 roku, na trzy dni przed wyborami samorządowymi, obecna wtedy starosta lubińska Małgorzata Drygas-Majka z PO zadeklarowała pomoc dla KGHM.

Były radny powiatowy, Marek Wojnarowski, także członek PO, startujący wówczas na prezydenta, zaprezentował nawet dziennikarzom kopię umowy potwierdzającej, że miedzio- wemu potentatowi udało się znaleźć samorząd, z którym opracuje plan wspólnego finansowania przedsięwzięcia.

Tymczasem po dwóch latach była starosta, nie przypomina sobie, by powstały jakiegokolwiek dokumenty potwierdzające pomoc finansową. – Naszą rolą było wsparcie administracyjne i organizacyjne – informuje Małgorzata Drygas-Majka. – Nie pamiętam, żeby była mowa o pomocy finansowej – dodaje była starosta lubińska.

MAGDALENA LATOCH

reklama

WYPRZEDAŻ MAGAZYNU PRODUCENTA



KAMIEŃ
ELEWACYJNY

~~129zł~~

WSZYSTKO -70% 39zł/m²

INCANA Ścinawa ul. Witosa 10
TEL. (76) 843 70 80

Spółdzielnia z sanepidem zajęła się zaniedbanym mieszkaniem przy Bankowej

Wpadł sanepid, tępili karaluchy

» Karaluchy, śmieci, pajęczyny i wielki fetor – w bloku przy ulicy Bankowej 13 posprzątano i odkażono zapuszczone mieszkanie na parterze.



Mieszkanie sprzątała wynajęta przez spółdzielnię firma, dodatkowo pracownicy sanepidu zajęli się dezynfekcją pomieszczeń i klatki schodowej

Fot. Magdalena Latoch

Jego właściciel został zmuszony do otwarcia drzwi i wpuszczenia ekipy porządkowej, która zabezpieczona specjalnymi maskami miała doprowadzić mieszkanie do porządku.

W akcję spółdzielnia mieszkaniowa Nasz Dom zaangażowała policjantów, lubiński sanepid i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Mężczyzna, który doprowadził do tak opłakanego stanu swoje mieszkanie, jest samotny. – Dlatego

chcieliśmy mu pomóc, tym bardziej, że ma ponad 70 lat. Problem jednak w tym, że on nie chce od nas żadnej pomocy – przyznaje administrator spółdzielni Nasz Dom, Krystyna Korczowska. – Dlatego z pomocą policji postanowiliśmy otworzyć mieszkanie i doprowadzić je w końcu do porządku – dodaje.

Nerwy puściły także sąsiadom mężczyzny, którym zatruł on życie. Od dawna prosili spółdzielnię mieszkaniową, żeby pomogła im rozwiązać problem. Jednak

mieszkaniec parteru regularnie płaci rachunki i nie można było nic zrobić. – Tak dalej być nie może! I bardzo dobrze, że spółdzielnia zareagowała – przyznaje pan Dariusz, mieszkaniec bloku. – Wprawdzie mieszkam na samej górze, ale widzę co tu się dzieje na parterze, jak karaluchy chodzą po ścianach – dodaje lubinianin.

Mieszkanie sprzątała wynajęta przez spółdzielnię firma, dodatkowo pracownicy sanepidu zajęli się dezynfek-

cją pomieszczeń i klatki schodowej. – To wszystko oczywiście na koszt lokatora, który tak zapuścił swoje mieszkanie – podkreśla Krystyna Korczowska.

Jak podkreśla administrator spółdzielni, mieszkanie będzie kontrolowane i na bieżąco sprawdzane przez pracowników sanepidu i spółdzielnię.

MAGDALENA LATOCH

Reklama biletów zdała egzamin

Problematiczne karty

■ Co to za karta i ile kosztuje? Czy trzeba ją kasować? Gdzie się ją wyrabia? Od kilku dni, za sprawą pytań dotyczących kart komunikacji miejskiej, urywają się telefony w lubińskim PKS-ie. Jak informuje kierownik ds. przewozów Piotr Socha, zainteresowanie czasowymi biletami imiennymi wciąż rośnie.

Jak widać, reklamy nowych biletów, którymi oklejone są autobusy, zainteresowały wiele osób. – Lubinianie zaczynają zauważać korzyści płynące z podróżowania komunikacją miejską – twierdzi kierownik. Doprowadziły do tego zarówno ostatnie ceny benzyny, jak i udogodnienia, które proponuje PKS.

Minimalny czas, na który można wykupić kartę upoważniającą do korzystania z wybranych linii, to tydzień. – Na terenie miasta funkcjonują trzy punkty, w których można ją wyrobić. Jednym z nich jest oczywiście główna kasa PKS – tłumaczy Socha. Kartę można wyrobić także w PTTK w Rynku oraz na pętli przy Ustroniu.

Cena takiego biletu jest uzależniona od okresu, na który go wykupujemy. – Maksymalny okres ważności karty to rok – wyjaśnia kierownik. Jak informuje Socha, dla lubinian wykupujących bilet na dłuższy okres, są przewidziane rabaty.

Przy wyrabianiu karty trzeba mieć ze sobą jedynie dowód osobisty i zdjęcie. Bilet wydawany jest od ręki. Więcej

informacji można uzyskać we wspomnianych miejscach sprzedaży.

MARCELINA FALKIEWICZ



DZIŚ UMOWA, JUTRO KLUCZE!

www.domlubin.pl
tel. 505 96 55 55

**PRZYWITAJ WIOSNĘ W NOWYM MIESZKANIU I SKORZYSTAJ Z PROMOCJI: WYKOŃCZENIE MIESZKANIA W CENIE.*
SPRAWDŹ, ZADZWOŃ BĄDŹ PIERWSZY, UMÓW SIĘ NA OGŁĄDANIE MIESZKANIA !!!**

* OOFERTA WAŻNA OD 15.04.2012 DO 15.05.2012. DOTYCZY MIESZKAŃ POWYŻEJ 110M2. REGULAMIN PROMOCJI DOSTĘPNY NA STRONIE INTERNETOWEJ.

Błyskali aparatem i udawali radar

Na niecodzienny widok trafili kierowcy podróżujący 9 kwietnia drogą krajową nr 3, która przebiega przez nasze miasto. Około pierwszej w nocy dwóch młodych lubinian obłożonych kartonami i owiniętych folią błyskało fleszem w stronę przejeżdżających pojazdów, udając fotoradar.

Mężczyźni byli trzeźwi. Policjantów o wyczynach młodych poinformowali kierowcy. – Wszystko działało się na odcińku tzw. krajowej trójki tuż przy ul. Komisji Edukacji Narodowej. 21- i 24-latek zostali wylegitymowani przez funkcjonariuszy – opowiada dyżurny lubińskiej policji.

Na razie nie wiadomo, czy młodzi zostaną ukarani za swoje wygłupy. – Sprawą zajmie się zespół ds. wykroczeń, który ustali, czy doszło tutaj do naruszenia przepisów – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

MF

Policja dobrze go zna

Terroryzuje sąsiadów

» Biega po budynku z ostrym narzędziem w dłoni. Kopie w drzwi mieszkań, robiąc w nich dziury. Wybija szyby i straszy sąsiadów, że jego koledzy, gdy on trafi do więzienia, wywiozą tego, kto na niego doniesie do lasu. W czarnym worku.

W budynku socjalnym przy Skłodowskiej-Curie 98 sieje postrach pewien mężczyzna. Co na to policja? – Czasami trzeba po nich dzwonić cztery razy, aby się w końcu ruszyli. A nawet jeśli już przyjadą, nie zabierają go na dołek, choć wszczyna awantury i w każdym przypadku jest pod wpływem alkoholu – żali się mieszkanka bloku.

– Od pewnego czasu jest coraz gorzej. Tam mieszkają dzieci! Nie wszyscy należą do „marginesu społeczne-

go”. Część ludzi pracuje – pisze w mailu do naszej redakcji lubinianka. Mieszkańcy budynku boją się wyjść z mieszkań. Kobieta obawia się wręcz, że skończy się tragedia. – W końcu kogoś zabije! To co wtedy? Kto za to odpowie? – pyta.

Policja potwierdza, że mieszkańcy budynku przy Skłodowskiej-Curie rzeczywiście mają problem z sąsiadem. – Od początku tego roku mieliśmy pod tym adresem 32 interwencje, w tym sześć odnośnie jednego mężczyzny – mo-

wi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Budynek jest pod szczególnym nadzorem dzielnicowego. Jednak nie możemy nic więcej zrobić. Nie możemy postawić pod blokiem patrolu – dodaje.

Cały problem podobno tkwi w tym, że choć mieszkańcy wzywają policję, nikt nie chce złożyć oficjalnego zawiadomienia na stwarzającego zagrożenie mężczyznę. Żyłki kończy się zatrzymaniem do chwili wytrzeźwienia i wypuszczeniem delikwenta.

Kobieta, która do nas napisała, przyznaje, że mieszkańcy się boją. Ona również, dlatego chce pozostać anonimowa. Ma jednak żal do policji, za opieszałość. – W tej chwili piszę skargę do komendanta wojewódzkiego na oficerów lubińskiej policji. Jeżeli jest wezwanie, to przyjeżdża się natychmiast. Czasami trzeba po nich dzwonić cztery razy, aby się w końcu ruszyli – dodaje.

Rzecznik lubińskich stróżów twierdzi, że przyjeżdżają na każde wezwanie, jed-

nak według kolejności lub ważności zgłoszeń. – Staramy się reagować jak najszybciej. Jeśli zgłoszeń jest kilka, to najpierw jedziemy tam, gdzie jest zagrożenie życia lub zdrowia – wyjaśnia Pocięcha. – Do budynku na Skłodowskiej-Curie statystycznie najczęściej wzywani jesteśmy, ponieważ ktoś, po spożyciu alkoholu nie chce opuścić lokalu. Zdarzają się i zgłoszenia przestraszonego mieszkańca, ponieważ ktoś puka do drzwi – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Od początku tego roku policjanci mieli 32 interwencje w domu socjalnym przy Skłodowskiej-Curie 98, w tym sześć odnośnie jednego mężczyzny

Fot. Marcellina Falkiewicz

reklama

Mamo, tato, zabierzcie mnie na poranek!



ANIMOWANE JAJKO NIESPODZIANKA

Zestaw 5-u bajek animowanych:

- „Niespodzianka”, „Mokra bajeczka”,
- „Owadeusz i trąba”, „Grzyby burzy”
- i „Ogromne, kolorowe i ma dwie nogi”

29 kwietnia godz. 12.00

CENTRUM KULTURY „MUZA” (duża sala) BILETY: 6 zł (ulgowy), 8 zł (normalny)

REZERWACJA BILETÓW: tel. 76 746 22 66 w godz. 14.00 - 20.00, e-mail: rezerwacja@ckmuza.pl



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

LUBIŃSKA ORKIESTRA KAMERALNA

KONCERT CZTERY PORY ROKU

22 KWIECZNIA
GODZ. 18:00

W PROGRAMIE
UTWORY:

- A. Vivaldiego
- A. Piazzolli
- K. Rogińskiego

SOLIŚCI:

**NATALIA
ROGIŃSKA**
SKRZYPCE

**LESZEK
KOŁODZIEJSKI**
AKORDEON

**KONRAD
ROGIŃSKI**
INSTRUMENTY RÓŻNE

CENTRUM KULTURY „MUZA” w Lubinie (duża sala)

BILETY: 5 zł (dzieci i młodzież do 19 lat), 20 zł (dorośli), 25 zł (w dniu koncertu)

REZERWACJA BILETÓW: tel. 76 746 22 66 w godz. 14.00 - 20.00, e-mail: rezerwacja@ckmuza.pl

Matka z dzieckiem w szpitalu

Do lubińskiego szpitala trafiła matka z małym dzieckiem. 11 kwietnia kobieta wjechała do przydrożnego rowu za skrzyżowaniem na Składowice, od strony Lubina. 32-latką ma podejrzenie wstrząśnienia mózgu. Trzyletniemu pasażerowi na szczęście nic się nie stało.

– Z niewyjaśnionych przyczyn kobieta straciła panowanie nad kierownicą i wjechała do rowu – potwierdza młodszy aspirant Karolina Hawryłciw z lubińskiej policji.

Kobieta podróżowała czerwonym mazdą. Pojazd wpadł do rowu, odbił się i z powrotem znalazł się na jezdni. – Trwają czynności ustalające, czy zdarzenie było kolizją, czy wypadkiem – informuje Karolina Hawryłciw. – Kobieta była trzeźwa. Wraz z dzieckiem trafili do szpitala – dodaje policjantka.

Jak ustaliliśmy 32-latkę przebywała na chirurgii ogólnej. Kobieta miała w lubińskim szpitalu zostać na kilka dni.

LATO

Dym na Bema, pacjenci w strachu

Sporo strachu najedli się pacjenci i pracownicy lubińskiego szpitala. Na parterze budynku, w pomieszczeniu gospodarczym wybuchł pożar. Ewakuowano pracowników, którzy znajdowali się w rejonie zagrożenia. Oddymiono pomieszczenia.

Na miejscu pracowały trzy zastępy lubińskiej straży pożarnej. Istniała bowiem obawa, że trzeba będzie ewakuować pacjentów i pracowników lecznicy na Bema. – Dzięki błyskawicznej reakcji i sprawnym działaniom, ogień udało się szybko zgasić – potwierdzają strażacy. Przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej. Dyrekcja szpitala musi teraz sprawdzić miejsce, by oszacować co uległo zniszczeniu.

LATO

Schwytali drewnianego złodzieja

Nawet pięć lat za kratkami może spędzić 59-letni mieszkaniec gminy Rudna. Mężczyzna nakradł drewna wartego kilkaset złotych. Obrotny rabuś długo nie nacieszył się swoimi łupami. Strażnicy leśni złapali go i udowodnili mu winę.

– W ostatnim czasie to już plaga! – przyznaje komendant lubińskiej straży leśnej Marcin Pańkowski. – Najczęściej ginie dąb, w 70 procentach udaje się złapać sprawców, w większości dzięki mobilnym kamerom, które zarejestrowały proceder – dodaje.

Jak podkreśla szef leśników, liczba kradzieży rośnie w zatrważającym tempie. – Z reguły wiosną jest spokojnie, ale w tym roku procederów jest znacznie więcej – przyznaje Marcin Pańkowski. Dlatego strażnicy leśni współpracują z policją i na bieżąco monitorują lasy. Wszystko po to, by eliminować kradzieże.

LATO

34-letniego mieszkańca Składowic znaleziono z podciętym gardłem

Zabójca wciąż poszukiwany

■ **Władysław M. nie miał nic wspólnego z zabójstwem w Składowicach. Został przesłuchany przez prokuraturę i z powrotem trafił do zakładu karnego, z którego uciekł. – Prokurator nie widział podstaw do postawienia zarzutów – dodaje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.**



Fot. Joanna Michalak

– **Władysław M. był przesłuchiwany, ponieważ mieliśmy podejrzenia, że może mieć ważne informacje w tej sprawie – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy**

– Był przesłuchiwany, ponieważ mieliśmy podejrzenia, że może mieć ważne informacje w tej sprawie – mówi rzecznik prokuratury.

51-letniego Władysława M. policja zatrzymała 5 kwietnia. Funkcjonariusze szukali go na podstawie listu gończego, wydanego przez Sąd Rejonowy w Lubinie. Mężczyzna uciekł z więzienia pod koniec października ubiegłego roku.

Podejrzewano też, że zbieg może mieć ścisły związek ze sprawą zabójstwa 34-letniego mieszkańca Składowic, któremu ktoś poderznął gardło. Jego ciało znaleziono 2 kwietnia na polnej drodze we wsi

Składowice. Na szyi denata widoczna była głęboka rana ciętą. Najprawdopodobniej to właśnie cios zadany w okolicę szyi był przyczyną śmierci mężczyzny.

Wiadomo, że zabójca atakował swą ofiarę podchodząc do niej od tyłu. Wszystko wskazuje na to, że jednym ruchem ręki poderznął gardło, powodując głęboką ranę szyi. Nóż, którego użył oprawca na pewno był długi. Przyczyną śmierci było wykrwawienie. Na ciele denata nie stwierdzono innych obrażeń.

– Biegły stwierdził, że zwłoki nie były przemieszczane. Do zbrodni doszło w miejscu znalezienia ciała – zdradza Liliana Łukasiewicz, rzecznik prokuratury. Śledczy nie podają żadnych szczegółów na temat domniemanego zabójcy.

Nadal nie schwytano tego, kto zabił 34-latkę.

Jak informują mieszkańcy Składowic, prawdopodobnym mordercą jest dobry znajomy ofiary. Po zabójstwie wszelki ślad po nim zaginął. Z kolei jedna z bliskich osób zamordowanego mężczyzny nie może uwierzyć, że oprawcą jest kolega. Jak przyznaje, dla niej byłby to podwójny cios.

JOANNA MICHALAK
MARTA CZACHÓRSKA

Ojczym dźgnął nożem pasierba

Zarzuty dla nożownika

■ **25-latek ugodzony nożem przez ojczyma trafił do szpitala, a 53-letni sprawca do aresztu – prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie tego, co 10 kwietnia wydarzyło się w jednej z wiosek pod Ścinawą, Turowie. Starszy mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.**

Tego feralnego dnia 53-letni Piotr M. w domu z żoną spożywał alkohol. Przyjechały dzieci kobiety – 17-letnia córka i 25-letni syn. Między chłopakiem, a ojczymem doszło do kłótni.

– Syn uderzył ojczyma. Doszło do szarpaniny. Piotr M. ugodził pasierba nożem w klatkę piersiową – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Ciosów zadano kilka. 25-latek bronił się przed nimi, próbując złapać ostrze noża. Świadczy o tym rany na dłoniach.

– Pokrzywdzony wyszedł z domu i udał się w kierunku domu sąsiadki. Tam położył się na schodach. Sąsiadka wezwała pogotowie – mówi rzecznik prokuratury.

Chłopak trafił do szpitala. Obrażenia, jakie spowodował ojczym, oceniono jako ciężkie. Prokuratura stwierdziła, że naraził on pasierba na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. – Postępowanie jest w toku. 53-letniemu Piotrowi M. postawiono zarzut usiłowania zabójstwa – dodaje Liliana Łukasiewicz.

Prokuratura skierowała też wniosek do sądu o tymczasowe aresztowanie Piotra M. na trzy miesiące.

MARTA CZACHÓRSKA

Wyglądało groźnie

Centrum

Innowacji

Audiowizualnych

Zderzyły się trzy auta

» **Droga wiodąca z Polkowic do Lubina, na wysokości budowanego właśnie salonu BMW, przez długi czas była zablokowana. 11 kwietnia po południu zderzyły się tam trzy auta.**



W wypadku uczestniczyły trzy samochody: fiat punto, audi i volkswagen passat

Fot. Magdalena Latoch

Jak nam powiedział Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji, w wypadku uczestniczyły trzy samochody: fiat punto, audi i volkswagen passat.

– Kierowca fiata punkto jechał prawym pasem

w kierunku Wrocławia. Przed przejściem dla pieszych zatrzymał się. Widząc to szofer audi, który znajdował się na lewym pasie zaczął zwalniać – relacjonuje oficer prasowy lubińskiej policji aspi-

rant sztabowy Jan Pocięcha. – Na te dwa pojazdy najechał samochód marki Volkswagen Passat – dodaje. Jak się okazało jeden z podróżnych vw był pijany, miał ponad półtora promila.

Do szpitala trafiło dwóch mężczyzn: kierowca fiata i pasażer audi. Passat był na lubińskich numerach rejestracyjnych.

Wypadek spowodował również utrudnienia

w ruchu na innych ulicach, w tym na Marii Skłodowskiej-Curie.

Na miejscu pracowała policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza.

MARIOLA SAMOTICHA

Będzie akt oskarżenia

Sprawa z zakreću trafi do sądu

■ Najprawdopodobniej w tym tygodniu prokuratura skieruje do sądu akt oskarżenia w sprawie dźgnięcia nożem w lubińskim Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących.

– Biegli spóźnili się z opinią. Przedstawili ją we wtorek po świętach – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Na razie nie wpłynęły żadne wnioski dowodowe.

Znane są już więc opinie biegłych psychiatrów i psychologów. Jeżeli nie pojawią się dodatkowe wnioski, prokuratura zakończy śledztwo i skieruje akt oskarżenia do sądu.

Podejrzana w tej sprawie dyrektor ZSZiO Beata Grzełńska podtrzymuje jednak, to co mówiła nam wcześniej, że zamierza zakwestionować opinię biegłego, którą prokuratura poznała w połowie marca.

Przypomnijmy, że sprawę dźgnięcia nożem z listopada ubiegłego roku wyjaśnia głogowska prokuratura. Na razie istnieją dwie wersje tego wydarzenia: dyrektorka zapew-



Fot. Marta Czachórska

Podejrzana w tej sprawie dyrektor ZSZiO Beata Grzełńska podtrzymuje, to co mówiła nam wcześniej, że zamierza zakwestionować opinię biegłego, którą prokuratura poznała w połowie marca

nia, że nauczyciel sam wbił sobie nóż, ten z kolei winą obarcza przełożoną. Śledczy postawili szefowej szkoły zarzut spowodowania obrażeń ciała, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu. Za ten czyn grozi kara od roku do 10 lat więzienia. Z opinii biegłego wynika, że nauczyciel nie mógł sobie sam zadać ciosu nożem.

MARTA CZACHÓRSKA

Nieobyczajne wybryki

Wstydu nie mają

» Po dwudziestu telefonach do straży miejskiej poddałem się. Nie odbierali – informuje nasz Czytelnik, który postanowił zareagować na widok młodego mężczyzny załatwiającego potrzebę fizjologiczną na placu zabaw. Lubinianin, na dowód, przestał nam zdjęcie delikwenta.

To co zobaczyłem, przechodzi wszelkie granice. Odkąd zawitała wiosna przyzwyczailiśmy się do widoku młodzieży pijącej alkohol i przeklinającej na placu zabaw. Jednak teraz przesadzili. Jeden z nich, bez chwili zastanowienia, wyciągnął... i załatwił swoją

potrzebę – pisze oburzony lubinianin, który przyznaje, że policja często pojawia się na ul. Gwarków, ale już rzadko zagląda na podwórka. A tam dzieją się dantejskie sceny.

Komendant lubińskiej straży miejskiej tłumaczy, że nie ma statystyk obrazujących, ile osób rocznie ka-

ranych jest za tego typu nieobyczajne wybryki. – Artykuł z kodeksu wykroczeń, który sankcjonuje podobne zachowania, stosowany jest również w wielu innych sytuacjach – przyznaje Robert Kotulski.

Jak dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, lubiń-

ska policja również nie dysponuje statystykami, które mogłyby określić skalę problemu. Mundurowi przyznają, że sprawcy takich wykroczeń tłumaczą się zwykle pilną potrzebą lub kłopotami z nerkami.

JOANNA MICHALAK



Fot. Czytelnik

– To co zobaczyłem, przechodzi wszelkie granice. Mężczyzna, bez chwili zastanowienia, wyciągnął... i załatwił swoją potrzebę – pisze oburzony lubinianin

reklama



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

AUTO SZYBY

NordGlass
Diamantowe szyby samochodowe

Serwis szyb
samochodowych



NordGlass oferuje:

- ❖ naprawę szyb
- ❖ wymianę szyb
- ❖ hydrofobizację szyb
- ❖ wymianę wycieraczek

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU

ul. Ścinawska 12, 59-300 Lubin, tel. 76 849 14 08

www.nordglass.pl

Call Center 24h



801 181 181

Przyznał się do zniszczenia kościoła

Wandal złapany

■ Policjanci zatrzymali wandala, który w marcu zniszczył elewację dużego kościoła. Okazało się, że to 20-letni lubinianin wymalował świątynię.

Mężczyzna został zatrzymany w ubiegłym tygodniu. – Sprawca przyznał się do zarzucanego mu czynu. Usłyszał zarzuty zniszczenia mienia i obrazy uczuć religijnych, za które grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – informuje młodszy aspirant Karolina Hawryliów z lubińskiej policji.

Usunięcie graffiti wykonanego przez 20-latkę będzie kosztować około 1000 złotych.

Przypomnijmy, że kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej został pomalowany przez wandala z 17 na 18 marca, z soboty na niedzielę. Na odnowionej niedawno elewacji pojawiły się napisy o nieistnieniu Boga oraz trzy szóstki, uważane za symbol szatana. MARTA CZACHÓRSKA

Nie udzielili pomocy. Ominęli potrącone i pojechali dalej

Totalna znieczulica

» Film z monitoringu, do którego dotarliśmy, pokazuje jak doszło do tragicznego zdarzenia przy ul. Niepodległości. Kobiety właściwie schodziły już z pasów, gdy uderzył w nie nadjeżdżający opel. Zaraz po wypadku przejechały tamtędy co najmniej cztery inne auta. Nikt się nie zatrzymał, by udzielić rannym pomocy. Zrobił to dopiero kolejny z rzędu kierowca.

Mija już czwarty tydzień od wypadku. Jedna z potrąconych na przejściu dla pieszych kobiet nadal nie wróciła do zdrowia. I jak zapewniają lekarze, czeka ją jeszcze bardzo długa rehabilitacja. To zdarzenie pokazuje jednak jak wielką znieczulicą panuje wśród lubińskich kierowców.

Ranne: 43-letnia matka i jej nastoletnia córka, zostały potrącone w niedzielne przedpołudnie, 25 marca br. Kiedy przechodziły przez przejście dla pieszych tuż przy rondzie Ofiar Zbrodni Lubińskiej, wjechał w nie zjeżdżający z ronda 58-letni kierowca opła.

Młodsza z kobiet nie odniosła poważnych obrażeń

(na zdjęciu po prawej stronie). Jednak jej matka długo walczyła o życie na oddziale intensywnej opieki medycznej. Kilka dni temu przeniesiono ją na chirurgię. Po obrzęku mózgu ma teraz zaniki pamięci. Jej stan nadal jest poważny.

Filmem dysponuje też policja, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Mundurowi przypominają, że nieudzielanie człowiekowi pomocy jest karalne. Grozi za to nawet do trzech lat więzienia. Mówi o tym art. 162 kodeksu karnego.

Materiał z kamer dokładnie pokazuje przebieg wypadku. Zdjęcia są drastyczne, stąd zdecydowaliśmy się ich nie upubliczniać. Na stronie

lubin.pl rezentujemy jedynie 35-sekundowy fragment, na którym wyraźnie widać znieczulicę kierowców, którzy niewzruszeni ominęli ofiary dramatu.

Film można obejrzeć w internecie: http://www.lubin.pl/aktualnosci,19399,totalna_znieczulica.html.

MARIOLA SAMOTICHA



Materiał z kamer dokładnie pokazuje przebieg wypadku

Fot. monitoring

Indywidualne podejście sukcesem w walce z nadwagą

■ Decydując się na odchudzanie często zapominamy o poznaniu prawdziwej przyczyny naszych problemów z wagą. A to właśnie poznanie genezy nadwagi i indywidualne dopasowanie programu odchudzania pozwala nam skutecznie pozbyć się nadmiaru kilogramów.



5 NAJCZĘSTSZYCH PROBLEMÓW I PRZYZYN

Najczęstszymi problemami z jakimi spotykają się dietetycy Naturhouse w swoich gabinetach to: kilogramy po ciąży, nieprawidłowa

dieta wynikająca ze stresującej pracy, niezdrowy tryb życia (prowadzony głównie przez mężczyzn), przybieranie na wadze w okresie menopauzy oraz niezdrowe nawyki żywieniowe wśród dzieci i młodzieży.

RÓŻNE PRZYCZYNY, JEDEN SKUTEK - NADWAGA

Ze względu na różne źródła nadwagi, każda kuracja powinna być indywidualnie dobrana i opracowana. U młodych mam, m.in. powinniśmy zadbać o uzupełnienie niedoborów żelaza, które pojawiają się w czasie ciąży lub karmienia. Osoby prowadzące stresujący tryb życia powinny spożywać produkty bogate w magnez, który prawidłowo wpływa na funkcjonowanie układu nerwowego w naszym organizmie.

W okresie menopauzy, kiedy to metabolizm pracuje na wolniejszych obrotach warto postawić na regularne posiłki w ciągu dnia, dzięki, którym nie odczuwamy głodu. Najlepszym rozwiązaniem problemu nadwagi u dzieci jest jak najszybsza reakcja rodziców i wprowadzenie zasad zdrowego żywienia dla całej rodziny.

WŁASNA MOTYWACJA TO PÓŁ SUKCESU, ALE TYLKO PÓŁ

W wielu przypadkach własna motywacja jest niewystarczająca do osiągnięcia sukcesu. Niezbędna jest również wiedza i doświadczenie z zakresu odżywiania i diety. Warto skorzystać z pomocy specjalisty, który zaangażowanie wesprze fachową poradą.

WARTO KORZYSTAĆ Z OKAZJI DO BEZPŁATNYCH KONSULTACJI

Jeżeli dotąd nie było możliwości do spotkania z dietetykiem, to jest ku temu okazja. Można skorzystać z bezpłatnych konsultacji u dietetyka Naturhouse i znaleźć sposób aby na zawsze pożegnać zbędne kilogramy.

- Zapraszamy na bezpłatne konsultacje z pomiarami składu ciała i oceną sposobu odżywiania, na które można umówić się w Centrach Dietetycznych Naturhouse w Lubinie - zachęca dietetyczka Aleksandra Chmielewska-Spruta.

W celu skorzystania z bezpłatnej konsultacji, wystarczy umówić się telefonicznie, lub wypełnić formularz klikając w link www.zaproszenie.naturhouse-polska.pl.

Centra Dietetyczne Naturhouse w Lubinie:
ul. Jana Pawła II 86A/II
tel. 76 846 85 10

Godziny otwarcia:

Poniedziałek: 11:00-19:00
Wtorek: 9:00-17:00
Środa: 8:00-16:00
Czwartek: 9:00-17:00
Piątek: 8:00-16:00

ul. Reja 6
tel. 76 749 01 05
Tel. kom. 699 963 404

Godziny otwarcia:

poniedziałki: 10:00 - 19:00
wtorki: 9:00 - 18:00
środy-piątki: 10:00 - 18:00

CUPRUM
arena

weekend 28-29.04
**CUPRUM DANCE
FESTIVAL**

Sobota 28 kwietnia

14.10 /// Tańce standardowe
i latynoamerykańskie (UKTS JIVE, PM Lubin)
15.45-16.25 /// Hip-hop (Fuego)
16.25-17.25 /// Flamenco (Carmen)
17.25-17.40 /// Taniec nowoczesny (Fuego)
17.40-17.55 /// Taniec brzucha (Carmen)
17.55-18.15 /// Centrum Capoeira i Kultury Brazylijskiej
"AKADEMIA CAPOEIRA"
18.15-18.30 /// STREET DANCE/HIP-HOP (ISKRA)
18.30-19.00 /// Tańce standardowe
i latynoamerykańskie (UKTS JIVE, PM Lubin)

Niedziela 29 kwietnia

13.10-13.30 /// Taniec Ludowy
13.30-14.10 /// Hip-hop (Fuego)
14.10-15.10 /// Flamenco (Carmen)
15.10- 15.25 /// Taniec nowoczesny (Fuego)
15.25-16.20 /// Tańce standardowe i latynoamerykańskie
16.20-16.40 /// STREET DANCE/HIP-HOP (ISKRA)
16.40-17.00 /// Taniec brzucha (Carmen)
17.00-17.15 /// Zespół taneczny LUZ I LUZACZKI
17.15-19.00 /// Tańce standardowe
i latynoamerykańskie (UKTS JIVE oraz PM Lubin)

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

W PROGRAMIE
POKAZY TANCERZY
ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO,
NAUKA TAŃCA,
KONKURSY
ORAZ PREZENTACJA
TANECZNA
MISTRZOWSKICH PAR

www.lubin.pl



Szkielko i Oko





POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Sytuacja lokalnego rynku pracy

► Stopa bezrobocia w powiecie lubińskim w marcu br. wynosiła 10,5% i była niższa o 0,3% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Niestety, pomimo porównywalnej liczby osób bezrobotnych – 4168 na koniec marca br. i 4201 w marcu 2011 r. – znacznie wzrosła liczba osób po 50. roku życia oraz długotrwale bezrobotnych. Pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z informacjami podawanymi przez media ogólnopolskie o rosnącym zainteresowaniu pracodawców pracownikami „50+”.

► Liczba wolnych miejsc pracy zgłoszonych przez pracodawców w marcu br. wynosiła 275 i była o 16 wolnych miejsc pracy niższa w stosunku do marca 2011. Znacznie obniżyła się również liczba ofert pracy dla osób niepełnosprawnych. W marcu

2011 r. urząd dysponował 70 takimi ofertami pracy, natomiast w marcu br. już tylko 34. Osoby niepełnosprawne mimo powszechnego charakteru bezrobocia, najsilniej odczuwają trudności związane z pozyskaniem, wykonywaniem i utrzymaniem pracy, która stanowi dla nich nie tylko źródło utrzymania, ale także najskuteczniejszy sposób rehabilitacji społeczno-zawodowej. Na koniec marca tego roku w lubińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 425 osób niepełnosprawnych, spośród których 101 osób stanowiły osoby zarejestrowane jako poszukujące pracy.

► Mniejsza liczba ofert zatrudnienia to m.in. efekt radykalnego ograniczenia środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. W tym roku decyzją ministra pracy i polityki społecznej

2011
2012

722
838

osoby po 50. roku życia

1508
1235

osoby długotrwale bezrobotne

nej Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie otrzymał na ten cel 2.095.200 zł. Kwotę tę w marcu pomniejszono decyzją ministra o 60.000 zł.

► Mniej środków na aktywizację bezrobotnych oznacza dla powiatowych

urzędów pracy konieczność zmniejszenia wydatków na poszczególne instrumenty rynku pracy, takie jak: staże, prace interwencyjne, roboty publiczne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, refundacje wyposażenia lub doposażenia stanowiska

pracy, itp. – w zamian za to kładąc większy nacisk na takie usługi, jak: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, czyli tych mniej kosztownych form wsparcia, jakie urząd pracy oferuje swoim klientom na

podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

► Powiatowy Urząd Pracy w celu poprawy tej sytuacji stara się pozyskiwać dodatkowe środki z różnych źródeł – zawierając porozumienia z gminą Rudna, realizując programy aktywizacji bezrobotnych ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz przystępując do konkursów ogłaszanych przez ministra pracy i polityki społecznej. Obecnie urząd wystąpił z wnioskiem o sfinansowanie programu specjalnego pod nazwą „2 x M = Młodzi i Mobilni”, w ramach którego planuje zorganizować 44 staże, udzielić 10 dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej oraz zrefundować utworzenie bądź doposażenie 17 nowych miejsc pracy.

PUP

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie Oblicza przedmowy

W poprzednim artykule pisaliśmy o tym, czym jest przemoc domowa, jakie są jej rodzaje, jak ją rozpoznać i jakie są charakterystyczne cechy ofiary przemocy i sprawcy.

Dzisiaj zajmujemy się stereotypami i mitami na temat tego zjawiska, które funkcjonują w świadomości społecznej, utrudniając poradzenie sobie z problemem i podjęcie decyzji umożliwiającej zmianę sytuacji życiowej.

Przemoc domowa rozgrywa się w systemie rodzinnym, dlatego w ten narastający, niszczący proces wciągnięci są wszyscy członkowie rodziny.

Tym, co konserwuje patologiczną sytuację jest pewna prawidłowość zjawiska przemocy, tzw. cykl przemocy. Wiele społeczeństw aprobuje przemoc domową bagatelizując jej przejawy. Po wszechnie panujące mity i stereotypy utrudniają prawidłowe reagowanie na brutalność wobec bliskich.

MITY

Przemoc w rodzinie to prywatna sprawa i nikt nie powinien się wtrącać
Nieprawda, ponieważ przemoc, wykorzystywanie, bicie, upokarzanie itp. jest przestępstwem ściganym z urzędu i podlega karze.

Przemoc zdarza się tylko w rodzinach z marginesu społecznego

Nieprawda, ponieważ przemoc domowa występuje we wszystkich grupach społecznych, niezależnie od poziomu wykształcenia czy sytuacji materialnej.

Przemoc jest wtedy, gdy widoczne są

Ślady na ciele ofiary

Nieprawda, ponieważ przemoc to nie tylko działania pozostawiające siniaki, oparzenia czy złamania, to także poniżanie, obelgi, grożenie, zastraszanie czy zmuszanie do określonych zachowań.

Jeśli ktoś jest bity, to znaczy, że na to zasłużył

Nieprawda, ponieważ nikt nie zasługuje na bicie, krzywdzenie, maltretowanie bez względu na to co zrobił czy powiedział. Nic nie usprawiedliwia znęcania się i poniżania innych.

Policja nie powinna interweniować w sprawach rodzinnych

Nieprawda, ponieważ przemoc domowa nie jest sprawą rodzinną, jest przestępstwem ściganym przez prawo. Policja jest powołana dla ochrony bezpieczeństwa osób, zapobiegania popełnianiu przestępstw i ścigania sprawców przestępstw, bez względu na to, czy ofiara należy do rodziny sprawcy czy nie.

Ofiary przemocy w rodzinie akceptują przemoc

Nieprawda ofiary przemocy domowej zawsze próbują się bronić, ich działania są jednak mało skuteczne. Z uwagi na życie w chronicznym stresie wypróbowują często irracjonalne strategie obronne, które powodują nasilenie przemocy.

Wiara, że to był jednorazowy incydent, który się nie powtórzy

Nieprawda, ponieważ przemoc z natury rzeczy nie może być incydentem. Jest to

zjawisko trwające w czasie i w przypadku, gdy nie zostaną podjęte stanowcze działania wobec sprawcy, przemoc powtórzy się. Niestety policja jest wywołana w ekstremalnych sytuacjach, gdy przemoc ma już długą historię.

Gdyby ofiara naprawdę cierpiała, odeślababy od sprawcy

Nieprawda, ponieważ ofiary naprawdę cierpią. Nikt nie lubi być bity i poniżany. To, że nie odchodzą od sprawcy wynika z faktu ich zależności od niego, m.in. ekonomicznej i mieszkaniowej. Ponadto z ich przekonania o słabości małżeństwa, nacisków ze strony sprawcy (obiętnice poprawy, zastraszanie), a także ze strony rodziny, znajomych czy społecznych norm.

Przyczyną przemocy w rodzinie jest alkohol

Nieprawda, ponieważ sprawcami przemocy domowej są również ludzie nie pijący alkoholu w ogóle.

Jak bije pod wpływem alkoholu, to nie wie co robi (i trzeba mu wybaczyć)

Nieprawda, ponieważ nawet uzależnienie od alkoholu nie zwalnia od odpowiedzialności za czyny przestępcze dokonywane pod jego wpływem. Alkohol oczywiście ułatwia stosowanie przemocy, często sprawcy piją po to, by tłumaczyć swoje czyny stanem nietrzeźwości.

Gwałt w małżeństwie nie istnieje

Nieprawda, ponieważ gwałt jest przestępstwem i nigdzie nie jest napisane, że nie dotyczy bliskich napastnika (gwałciiciela). Każda osoba ma prawo

do decydowania o swoim życiu intymnym, akt ślubu nie odbiera tego prawa. Każdy człowiek ma prawo, aby żyć godnie, cieszyć się życiem i mieć oparcie w bliskich osobach, a zwłaszcza w rodzinie. Każdy ma prawo do życia w rodzinie bez przemocy, a to oznacza bezpieczeństwo, szacunek, wzajemne zaufanie i odpowiedzialność.

Przemoc domowa rzadko jest czynem jednorazowym. Najczęściej jest procesem o długiej, często kilkunastoletniej historii. Ma tendencję do powtarzania się według zauważalnej prawidłowości. Cykl przemocy składa się z trzech następujących po sobie faz.

• **Faza narastającego napięcia** – jest to początek cyklu, który charakteryzuje się wzrostem napięcia. Pojawia się coraz więcej sytuacji konfliktowych. Na tym etapie dochodzi do rozmaitych incydentów takich jak np. przejawy zazdrości, gniewu, kontrolowanie członków rodziny, używanie obraźliwych słów, poniżanie bliskiej osoby. Sprawca jest stale porytywany i prowokuje kłótnie. Osoba, wobec której kierowana jest złość partnera stara się za wszelką cenę uspokoić sytuację, zaspakajając żądania partnera. Ofiara przemocy robi wszystko, by poprawić mu nastrój. Często sama obarcza się winą za jego zachowanie i dąży do zadośćuczynienia i uszczęśliwienia sprawcy. Sytuacja staje się nie do zniesienia i pojawia się agresja.

• **Faza ostrej przemocy** – w tej fazie następuje wybuch gniewu i wyładowanie agresji. Czasami awanturę wywołuje sama ofiara, ponieważ nie może już wytrzymać narastającego napięcia i chce, by było już „po wszystkim”.

Sprawca stawia ofierze wygórowane żądania, których nie jest ona w stanie spełnić, na co on odpowiada agresją. Porytywany dotąd sprawca wpada w szal, traci całkowicie kontrolę nad swoim zachowaniem. Może pobić, zranić, okaleczyć ofiarę. Nie liczy się ze skutkami swoich agresywnych działań. Ta faza trwa stosunkowo krótko, ale może się zakończyć dramatycznie: pobięciem uszkodzeniem ciała, a nawet śmiercią zaatakowanej osoby. W trakcie ataku ofiara robi wszystko, by ochronić siebie i bliskich oraz uspokoić partnera. Zabiegi te jednak rzadko przynoszą pożądanego skutku. Wraz z ustaniem aktu przemocy ofiara znajduje się w stanie szoku. Nie chce, nie potrafi uwierzyć w to, co się stało. Pojawia się u niej zarówno przerażenie, bezradność, poczucie wstydu, jak i złość. Najczęściej w tej fazie trwania przemocy, osoby, które jej doznały decydują się na wezwanie pomocy i złożenie skargi. Jest to ostatni moment, by przerwać cykl przemocy, nim rozpocznie się ona na nowo.

• **Faza miodowego miesiąca** – jest to faza skrucy ze strony sprawcy i okazywania miłości. Agresor usprawiedliwia swoje zachowanie, okazuje żal z powodu tego, co się stało. Przyrzeka, że to już się więcej nie powtórzy. Na nowo zdobywa zaufanie osoby, którą skrzywdził. Staje się miły i uczynny. Ofiara wierzy w zapewnienia partnera, w to, że się zmieni, ponieważ z całych sił pragnie, by tak właśnie było. Nawet, jeśli jeszcze niedawno gotowa była uciec, czy złożyć skargę, teraz zostaje i wycofuje się z podejmowania działań przeciwko sprawcy. Na tym etapie istnieją szanse na to, że

jeśli sprawca chcąc utrzymać związek, podda się terapii, jego agresywne zachowania mogą zostać powstrzymane. Jednak bez specjalistycznej pomocy, sprawca nie jest w stanie długo utrzymać spokoju. Ponownie wzrasta w nim napięcie i wszystko zaczyna się od nowa...

Przemoc w rodzinie łamie podstawowe prawa! Przemocy nie usprawiedliwia! Przemoc to przestępstwo ścigane przez prawo!

Każda przemoc wymaga zdecydowanego przeciwstawienia się jej. Jeśli to nie nastąpi, będzie się rozwijała i wzmacniała.

Przerwij milczenie, zwróć się o pomoc do instytucji, które wspierają ofiary przemocy. Droga wyzwalania się z przemocy jest trudna i będzie wymagać od Ciebie konsekwencji, cierpliwości i zaangażowania. Nie musisz radzić sobie z nią sama.

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie przy ul. Kilińskiego 25a odbywają się spotkania grupy wsparcia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie. Zajęcia prowadzone przez psychologa odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 16 do godz. 18 w pokoju 102 (na parterze).

W każdy czwartek w pokoju 112 od godz. 11.30 do godz. 15.30 przyjmuje radca prawny.

Ponadto można uzyskać informacje i wsparcie u pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Powiatowe

Pożar w starostwie

► To była tylko próbna ewakuacja



Zasymulowano akcję ratunkową. Wszystko przebiegało szybko i sprawnie



Fot. Marta Sobotkiewicz

Ewakuowano wszystkich pracowników, a z drugiego piętra strażacy ściągnęli przy pomocy kosza, umieszczonego na dźwigu, uwięzionego w budynku mężczyznę. Tak naprawdę ognia nie było, a w starostwie powiatowym przeprowadzono

11 kwietnia jedynie próbną ewakuację.

Celem akcji było sprawdzenie wszystkich procedur na wypadek zagrożenia pożarowego. Skontrolowano czujniki dymne, które zadziałały prawidłowo, otwierając klapy oddymiające. Ponadto w akcji użyte

zostały hydranty zamieszczone w starostwie.

Zasymulowano również akcję ratunkową człowieka uwięzionego na drugiej kondygnacji budynku, który został ściągnięty na dół koszem strażackim.

Akcja przebiegała szybko i sprawnie. Strażacy spraw-

dzielili wszystkie pomieszczenia w poszukiwaniu rannych lub osób, które nie zdążyły wydostać się z budynku. Sprawdzone też toalety i windę.

Ewakuację przeprowadził specjalista do spraw BHP oraz kierownik administracyjny. **MARTA SOBOTKIEWICZ**

Targi już 26 kwietnia

► Szukają policjantów

16 pracodawców zgłosiło już swój udział w najbliższych VI Lubinśkich Targach Pracy. Zatrudnienie będzie można znaleźć między innymi w policji, gastronomii i fabryce. Oferty będzie można poznać już 26 kwietnia, w czwartek.

Większość firm, które będą miały swoje stoiska, to pracodawcy z naszego regionu. – Obecnie mamy 120 miejsc w różnych zawodach – informuje Katarzyna Butkiewicz z Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie.

Na targi przyjdą mundurowi – wojsko i policja,



Do tej pory targi pracy odbywały się w hali przy ulicy Składowej, teraz przeniosły się do Galerii Cuprum Arena

Fot. Marta Czachorska

a także Państwowa Inspekcja Pracy, Ochotniczy Hufiec Pracy, wyższe uczelnie i Centrum Informacji i Planowania Karier Zawodowej przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Zainteresowani pracą za granicą, będą mo-

gli wyjechać do Niemiec, by opiekować się starszymi ludźmi. VI Lubinśkie Targi Pracy odbędą się w Galerii Cuprum Arena w Lubinie, 26 kwietnia, w godz. 11-18.

MAGDALENA LATOCH

Pieniądze dla organizacji

Rozstrzygnięty został konkurs ofert na realizację zadań wynikających z „Programu współpracy powiatu lubińskiego z organizacjami prowadzącymi działalność o charakterze pożytku publicznego na 2012 r.”.

Dofinansowanie zostało przyznane w poszczególnych kategoriach: oświata i wychowanie (realizacja programów dotyczących działalności na rzecz dzieci i młodzieży defaworyzowanych i wykluczonych społecznie oraz wspieranie promocji i rozwój wolontariatu na terenie powiatu); kultura fizyczna, sport i turystyka oraz kultura i ochrona dóbr kultury.

Suma przyznanych dotacji wyniosła 191 200 zł. Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie: bip.sp-lubin.dolnyslask.pl/dokument.php?ididok=3561&idmp=227&r=r. **SOBO**

Szpitalne negocjacje

► Będą pytać i rozwiewać wątpliwości

Po świętach ruszyły negocjacje z Miedziowym Centrum Zdrowia oraz szczytną Grupą Nowy Szpital, które są zainteresowane kupnem Regionalnego Centrum Zdrowia. Powiat wyznaczył termin spotkania z obydwoma podmiotami.

– Obie oferty pozostają interesujące, ale negocjacje są ważne nie tylko przez wzgląd na oferowaną cenę. Najważniejsze jest zabezpieczenie interesów pacjentów – podkreśla wicestarosta Krzysztof Maj.

Na złożenie ofert zainteresowani mieli kilka miesięcy. Termin był kilkukrotnie przesuwany, bo prosił o to MCZ, który chciał przygotować rzetelną ofertę kupna szpitala przy ulicy Bema. Ostatecznie oba podmioty, które wcześniej

wyrażały chęć kupna, złożyły swoje oferty.

– Powołana komisja podała te oferty szczegółowej analizie. Zaprośiliśmy oba podmioty na spotkania – tłumaczy wicestarosta Maj. – Mieliśmy też kilka pytań i wątpliwości, dlatego zwróciliśmy się o uzupełnienie dokumentacji jeszcze przed spotkaniem. Zależy nam, by były to merytoryczne rozmowy – wyjaśnia.

Wicestarosta dodaje, że nim zarząd powiatu podejmie decyzję o sprzedaży komuś szpitala przy ulicy Bema, musi mieć pewność, że pacjenci będą mieli zapewnioną dobrą opiekę, a nowy właściciel będzie inwestował w szpital, a tym samym podnosił jakość świadczonych usług.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachorska

Zanim zarząd powiatu podejmie decyzję o sprzedaży komuś szpitala przy ulicy Bema, musi mieć pewność, że pacjenci będą mieli zapewnioną dobrą opiekę

Wróci do pracy?

► Sąd przywrócił byłą dyrektorkę domu dziecka

Legnicki sąd okręgowy podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji, który zdecydował, że Joanna Bałasz, była dyrektorka Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie, zwolniona w ubiegłym roku, powinna wrócić do pracy.

Jak tłumaczy sekretarz powiatu, Tymoteusz Myrda, była dyrektorka domu dziecka zgłosiła już swoją gotowość do pracy. – Zgodnie z prawem starosta ma siedem dni od wyroku sądu na podjęcie decyzji o przywróceniu Joanny Bałasz do pracy – mówi Tymoteusz Myrda. – Starosta umówił się z byłą dyrektorką na rozmowę w sprawie dalszych możliwości współpracy – dodaje.

Przypomnijmy, że Joanna Bałasz pełniła funkcję dyrektorki placówki przed obecną szefową Ewą Cieślowską. Zarząd powiatu zwolnił Bałasz z powodu, jak mówił wów-

czas starosta Tadeusz Kielan, niewłaściwego sprawowania funkcji dyrektorki, co potwierdziły przeprowadzone kontrole. Przyczyną wypowiedzenia umowy była utrata zaufania pracodawcy spowodowana licznymi nieprawidłowościami w sprawowaniu funkcji dyrektorki PCOWiA. Byłej dyrektorkę wytknięto między innymi niewłaściwe organizowanie wypoczynku podopiecznym, nierzetelne prowadzenie dokumentacji oraz brak współpracy z organizacjami związkowymi. W rezultacie, według władz powiatu, spowodowało to świadome narażanie bezpieczeństwa wychowanków.

Joanna Bałasz skierowała sprawę do sądu. Ten uznał przyczynę zwolnienia za niezręczną i przywrócił ją do pracy. Starostwo odwołało się od wyroku, jednak sąd okręgowy podtrzymał wcześniejszą decyzję.

MARIOLA SAMOTICHA

Środki z PFRON

► Pieniądze dla pracodawców i niepełnosprawnych

Pracodawcy tworzący stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych oraz osoby niepełnosprawne, chcące otworzyć własną działalność gospodarczą, mogą ubiegać się o środki finansowe PFRON.

W ramach tych środków pracodawca może zrefundować wyposażenie stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. Pracodawcy zainteresowani tą formą aktywizacji mogą składać wnioski w Starostwie Powiatowym w Lubinie w pokoju 106. Wniosek zostanie rozpatrzony w terminie 30 dni od daty jego złożenia.

Dostępne są również środki dla osób niepełnosprawnych, chcących otworzyć własną działalność gospodarczą, rolniczą lub wnieść wkład do spółdzielni socjalnej. O sposobie rozpatrzenia wniosku o przyznanie środków na rozpoczęcie działalności osoby te zostaną poinformowane w terminie 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. Zainteresowani mogą składać dokumenty również w Starostwie Powiatowym w Lubinie w pokoju 113 – kancelaria ogólna.

Obowiązujące druki wniosków można pobrać w pokoju 106 lub ze strony internetowej www.bip.powiat-lubin.pl, w zakładce sposoby załatwiania spraw wg departamentów, departament edukacji i spraw społecznych, wnioski PFRON.

MARTA SOBOTKIEWICZ

W kolejce po kategorię

► Wezwano 800 mężczyzn



Komisja pokazuje, że w Lubinie rodzi się coraz mniej mężczyzn

Badanie lekarskie, przyporządkowanie do odpowiedniej kategorii i wydanie książeczki – tak w skrócie można opisać przebieg komisji wojskowej, która właśnie odbywa się w naszym powiecie i potrwa do 25 kwietnia.

– Głównym celem jest to, by

przyznać wezwanemu odpowiednią kategorię – tłumaczy Mirosław Czerniawski z Wojskowej Komendy Uzupełnień z Głogowa.

– Kategorie A otrzymują osoby zdolne do czynnej służby wojskowej, B – osoby o czasowej niezdolności do czynnej służby wojskowej, D – osoby z orzeczeniem

o niezdolności do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju i E – osoby z orzeczeniem o trwałej i całkowitej niezdolności do czynnej służby wojskowej – wyjaśnia wojskowy.

Komisja pokazuje, że w Lubinie rodzi się coraz mniej mężczyzn – W zeszłym roku wezwanych by-

ło ponad 900 osób, dziś tylko 800 – informuje sekretarz komisji Wiesław Sulima.

– W tym ponad 650 z podstawowego rocznika 1993 – zauważa członkini komisji. Jak informują członkowie PKL, frekwencja na razie wynosi około 90 proc.

MARCELINA FALKIEWICZ

Przed nimi następny etap życia

► Pierwsi inżynierowie górnictwa i geologii

31 pierwszych absolwentów kierunku górnictwo i geologia na Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego otrzymało dyplomy inżynierskie.

– To wielkie wydarzenie dla całego regionu, staliście się pełnoprawnymi oficerami gospodarki – zaznaczył rektor UZZM Stanisław Witkowski, podczas uroczystego wręcze-

nia dyplomów absolwentom w CK Muza.

Kolejnych 20 absolwentów otrzyma dyplomy w drugiej turze, czyli w czerwcu. – Pierwsi studenci tego kierunku rozpoczęli naukę w 2008 roku, wtedy mieliśmy 120 osób do końca dotarło 51 – zauważa kanclerz UZZM Lucyna Kubis.

Natalia Oliwa z Głogowa, absolwentka kierunku gór-

nictwa i geologii jako pierwsza podeszła do obrony swojej pracy. Dziewczyna uzyskała też najwyższą średnią z 3,5 lat nauki, czyli 4,25. – Nie było tak łatwo, bo uczelnia ma wysoki poziom – przyznaje Natalia. – Ale im więcej wkładamy pracy, tym większą mamy satysfakcję z sukcesu – twierdzi absolwentka.

Z dyplomu cieszy się także Dawid Dańczak, który pracuje w KGHM. – Poszedłem na te studia, żeby podnosić swoje kwalifikacje. Najtrudniejsze było miernictwo, które dotyczy wyrobisk na dole kopalni. Udało się dotrzeć do końca, z czego bardzo się cieszę – nie ukrywa absolwent.

Z kolei najlepszym studentem z najlepszych został Andrzej Dębski.

Zdaniem retora UZZM przed inżynierami następny etap w życiu. – Postawiliście kolejny krok milowy, dlatego tak ważne jest to wydarzenie nie tylko dla nas, ale i dla całego regionu – zauważa rektor.

MAGDALENA LATOCH



Pierwsi absolwenci kierunku górnictwo i geologia na Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego otrzymali dyplomy inżynierskie

Kierowco, weź się okieł! Audiovizualnych

Urzednicy starostwa przypominają, że program prewencyjny STOP 24, zapobiegający kradzieżom pojazdów, nadal jest realizowany. Jego istotą jest oznakowanie pojazdów, o ile jego właściciel zadeklaruje, że z reguły nie będzie nim jeździć w wybranych godzinach nocnych, np. od 23 do 4 rano.

Kierowca otrzyma wówczas dwie naklejki, które należy umieścić na szybach przedniej i tylnej od wewnętrznej strony. Jeśli tak oznakowany pojazd porusza się w godzinach nocnych, wzbudzi czujność i podejrzenia policjantów. Będzie to też sygnał, że być może pojazd został skradziony. W tej sytuacji samochód zostanie zatrzymany do rutynowej kontroli i sprawdzenia tożsamości kierowcy.

Przystąpienie do programu jest całkowicie bezpłatne. Wystarczy wypełnić deklarację w Zespole Profilaktyki Społecznej lubińskiej komendy przy ul. Kilińskiego 10 A w pokoju 36.

SOBO

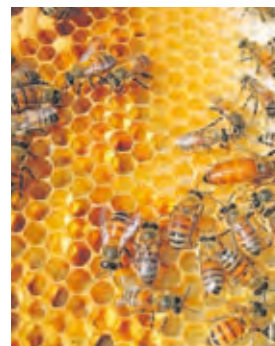
Pszczół swoje, ceny swoje

► Drożej za miód

Na terenie naszego powiatu tylko dwie z dwudziestu pszczoł rodzin przeżyły w zeszłym roku zimę. Pomimo tego że tym razem sytuacja pszczoł jest dużo lepsza niż rok temu – bo straty wynoszą tylko 10 proc. – ceny miodu i tak pójdą w górę.

Wszystko przez rosnące ceny benzyny i paszy, bo, jak zapewnia prezes lubińskiego Związku Pszczelarzy Bolesław Banaś, z pszczołami nie ma problemu. – Owady były bardzo dobrze przygotowane do zimy i obudziły się już na początku marca – informuje.

Optymalna temperatura dla pszczoł to 15 stopni Celsjusza. – Wtedy też zaczynają kwitnąć pierwsze krokusy, przebiśniegi, wierzba i leszczyna. Wszystkie te rośliny zawierają pyłki, które zbierają owady – tłumaczy specjalista.



Bolesław Banaś, z pszczołami nie ma problemu. – Owady były bardzo dobrze przygotowane do zimy i obudziły się już na początku marca – informuje

Dziś za kilogram miodu zapłacimy 22 zł. – Jednak cena tegorocznych zbiorów będzie wyższa – zapewnia Bolesław Banaś. – Oprócz wzrostu cen paliw i pasz, składają się na to także ostatnie problemy z rzepakiem – podkreśla. Jednak jak prognozuje specjalista, ceny za kilogram miodu nie powinny przekroczyć 30 zł.

MARCELINA FALKIEWICZ

Przez mrozy będą mniejsze plony

Ceny chleba pójdą w górę

» Jeszcze rok temu tona pszenicy kosztowała 500 zł. Dziś za taką samą ilość musimy zapłacić prawie trzy razy więcej. Wszystko przez siarczyste mrozy, którym w tym roku wyjątkowo nie towarzyszyły obfite opady śniegu.

Fot. Marcelina Falkiewicz

Brak pokrywy śnieżnej zniszczył tegoroczną plantację ozimin – przyznaje sołtys wsi Kłopotów Andrzej Bartnik. Straty ponieśli głównie właściciele plantacji rzepaku i pszenicy.

Jak zauważa mężczyzna, w zeszłym roku nie było takich problemów. – Teraz to na pszenicy jarej kosztuje

prawie 1400 zł. Ozimej około tysiąca – informuje.

W przypadku rzepaku straty w obrębie Kłopotowa wynoszą około 50 proc. – Jeśli chodzi o pszenicę, to straciliśmy łącznie około 30 proc. plonów – wyjaśnia. Jednak dziś za tonę rzepaku zapłacimy około 2 tys. zł. – Już wkrótce cena może

wzrosnąć nawet do 3 tys. zł – przewiduje Bartnik.

Za sprawą strat, wzrosną ceny za poszczególne rodzaje zbóż. Specjaliści prognozują także podwyżkę cen mąki, a co za tym idzie, produktów, do których wytworzenia jest ona niezbędna.

– Wszyscy trąbią, że cena chleba ma przekroczyć 5 zł.

Myszę, że w najbliższym czasie chleb nie będzie kosztował więcej niż 4 zł – podejrzewa sołtys.

Sytuacja na lubińskich polach wygląda jednak bardzo niepokojąco i zanoszą poważne kłopoty w rolnictwie.

MARCELINA FALKIEWICZ

Teraz krew także w soboty

Już nie tylko od poniedziałku do piątku, ale także w wybrane soboty będzie można oddać krew w lubińskim oddziale krwiodawstwa.

– Począwszy od kwietnia ustanowiono stacjonarny pobór krwi w każdą ostatnią sobotę miesiąca – informuje Joanna Jarmolińska, kierownik punktu krwiodawstwa w Lubinie.

Czyli w tym roku krew będzie można oddać: 28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca, 28 lipca, 25 sierpnia, 29 września, 27 października, 24 listopada i 29 grudnia.

– Godziny rejestrowania dawców i kandydatów na dawców krwi w Lubinie od godziny 8 do 11.30 – dodaje Joanna Jarmolińska.

Przypomnijmy, że oddział centrum krwiodawstwa w Lubinie znajduje się przy ulicy Bema 5 i czynny jest od poniedziałku do czwartku od 7.30 do 10.45, a w piątki od 7.30 do 16.30. Telefon do punktu to 76 746 88 70, email lubin@rcik.wroclaw.pl.

MRT

Budowa podjazdu z lekkim poślizgiem

Gmina Ścinawa wciąż szuka firmy, który wykona podjazd dla niepełnosprawnych w budynku miejscowego ratusza. Ogłoszony został już drugi przetarg na wykonanie tego zadania.

Poprzednie postępowanie zostało unieważnione z powodu braku ofert. Z uwagi jednak na pilną potrzebę przebudowy wejścia i przystosowania jej dla osób niepełnosprawnych, władze gminy postanowiły jeszcze raz wszcząć procedurę przetargową.

Przypominamy, że w miejscu sfatygowanych i stromych schodów, wykonana zostanie pochylnia z balustradą i tzw. pochwytami, a dotychczasowe schody zostaną zdemontowane.

Oferty można składać do 23 kwietnia do godziny 10. Jeśli tym razem znajdzie się firma, która wykona zlecenie, prace powinny zakończyć się pod koniec lipca lub początku sierpnia.

SOBO

MARIOLA SAMOTICHA

Lubińskie stowarzyszenie otrzymało dofinansowanie z województwa

Sto tysięcy od marszałka

■ Lubińskie Stowarzyszenie Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse” otrzymało właśnie 100 tys. zł dotacji z urzędu marszałkowskiego na rzecz Ośrodka Wsparcia dla Niepełnosprawnych. – Przyda się na dokończenie drugiej części budynku – komentuje Dariusz Jankowski, szef stowarzyszenia.

Ośrodek otwarto miesiąc temu na Przylesiu przy ulicy Kukuczki. Ale tylko jedno skrzydło. – W drugiej części jest jeszcze dużo pracy do wykonania i dużo pieniędzy nam brakuje. Około 300 tys. zł. Trzeba zamontować drzwi, oświetlenie, wykonać elewację całego budynku – wylicza Dariusz Jankowski.

Na ten cel przeznaczona będzie przyznana właśnie dotacja. Podobne środki rozdysponowano łącznie wśród 14 placówek na całym Dolnym Śląsku. Zarząd województwa dolnośląskiego przeznaczył prawie 2,9 mln zł na dofinansowanie robót budowlanych, w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Pieniądze pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Przypomnijmy, że to nie jedyne środki, jakie lubińskie stowarzyszenie otrzymało na budowę ośrodka. Wcześniej przyznano już prawie 700 tys. zł.



Fot. Mariola Samoticha

– W drugiej części jest jeszcze dużo pracy do wykonania i dużo pieniędzy nam brakuje. Około 300 tys. zł. Trzeba zamontować drzwi, oświetlenie, wykonać elewację całego budynku – wylicza Dariusz Jankowski

Rozlicz się z fiskusem. Zostało już niewiele czasu

Zwlekają ci, którzy muszą płacić

■ Już tylko dwa tygodnie pozostało na rozliczenie się z fiskusem. Termin składania deklaracji upływa 30 kwietnia, tymczasem w urzędzie skarbowym brakuje jeszcze ponad 14 tys. PIT-ów.

Choć na rozliczenie się z fiskusem mamy kilka miesięcy, wielu z nas zwleka z tym do ostatniej chwili. – W odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego mamy o około 20 procent rozliczeń więcej, ale wciąż brakuje nam kilkanaście tysięcy deklaracji – tłumaczy Leonarda Chojnacka, zastępca naczelnika lubińskiego urzędu skarbowego. – Zwykle na ostatnią chwilę rozliczają się ci, którzy mają dopłaty – dodaje.

I tak PIT 36 złożyło już 2,4 tysięcy osób, a powinno 4,5 tysiąca, PIT-ów 37 na 37 tysięcy złożono obecnie 26 tysięcy, a PIT-ów 38 na 2,5 tysiąca wpłynęło 1,2 tysiąca.

Urzednicy chwalą lubian, że wielu z nich posłuchało apele fiskusa i przestało PIT-a za pomocą internetu. – W ubiegłym roku takich deklaracji mieliśmy sto, dziś już pięć tysięcy. To dużo więcej, ale wciąż za mało – podkreśla Leonarda Chojnacka. – Mamy nadzieję, że ta liczba będzie systematycznie rosła. Rozliczając się przez inter-



Fot. Mariola Samoticha

Prawdziwego obłożenia urzędnicy spodziewają się w ostatnich dniach kwietnia

net, oszczędzamy czas i środowisko. I szybciej otrzymamy zwrot podatku – zastrzega.

Prawdziwego obłożenia urzędnicy spodziewają się w ostatnich dniach. Dlatego pod koniec kwietnia będą pracować dłużej niż zwykle. W piątek, 27 kwietnia i w poniedziałek, 30 kwietnia fiskus czynny będzie do godziny 18. PIT-a będzie można też złożyć w sobotę, 28 kwietnia – urząd będzie wtedy czynny od 9 do 13.

MARIOLA SAMOTICHA

Toksyczny kadm, ołów i bakterie coli w pożywieniu

Sanepid szuka suszu

■ Pracownicy lubińskiego sanepidu sprawdzają, czy w naszym powiecie dodawano trujący susz jajeczny do makaronów, pasztetów ciastek i innych produktów. Kontrole trwają w całym kraju, przeszukano już kilkadziesiąt firm spożywczych.

W suszu jajecznym, nielegalnie produkowanym w Kaliszu, był toksyczny kadm, ołów i bakterie coli. – Właściciel przedsiębiorstwa jest szwa-

grem szefa sanepidu w Kaliszu. Przez wiele lat podczas kontroli produkcji suszu inspektorzy nie natrafili na nic niepokojącego. Dopiero gdy susz trafił w inne rejony kraju, wykryto w nim salmonellę – podaje „Gazeta Wyborcza”.

Niewykluczone, że susz jajeczny trafił też do firm spożywczych w naszym powiecie. Jak informują pracownicy lubińskiego sanepidu, trwa postępowanie w tej sprawie.

MAGDALENA LATOCH



Niewykluczone, że susz jajeczny trafił też do firm spożywczych w naszym powiecie

Fot. sychu

Zamiast kopalni alternatywne źródła energii



W konferencji na temat alternatywnych źródeł pozyskiwania energii wzięli udział wóldarze gmin zagrożonych odkrywką

Fot. Marcelina Falkiewicz

Kopiować austriackie pomysły

» – *Możecie stać się niezależną i samowystarczalną gminą – przekonywał podczas konferencji na temat alternatywnych źródeł pozyskiwania energii Dariusz Andrzejczak, przedstawiciel firmy BDI.*

Spotkanie, wraz z wóldarzami regionów zagrożonych odkrywką, zorganizowała wójt gminy Lubin Irena Rogowska.

Reprezentanci gmin rozmawiali o innych, korzystniejszych dla środowiska metodach pozyskiwania energii. Tylko czy sposoby stosowane przez austriackie półtoratysięczne miasteczko Mureck zdadzą u nas egzamin?

Jak tłumaczy były burmistrz Murecka Franz Wieser, rozwiązania technologiczne zastosowane w austriac-

kiej gminie umożliwiły jej osiągnięcie pełnej niezależności energetycznej w oparciu o lokalne źródła energii. Jednak miasto na taki stan rzeczy pracuje już od blisko 20 lat.

Instalacje na biomasę wykorzystywane do ogrzewania budynków, produkcji energii elektrycznej oraz wytwarzania biopaliw, zachwyciły wóldarzy gmin zagrożonych odkrywką. Warto dodać, że stworzenie takiej instalacji to koszt 32 mln euro.

– Myślę, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy zdecydują się wesprzeć ten interes – mówił burmistrz Scinawy Andrzej Holdenmajer. Wóldarze, z Ireną Rogowską na czele, rozważają także przystąpienie do tzw. porozumienia burmistrzów, które zrzesza Unia Europejska. Celem porozumienia jest ochrona klimatu.

MARCELINA FALKIEWICZ

Tornistry będą lżejsze

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Niemstowie już wkrótce zostaną odciążeni od dźwigania wypełnionych książkami plecaków. Wszystko za sprawą dofinansowania, które placówka otrzymała od fundacji Rosa. Zastrzyk gotówki przyczyni się do zakupu szafek na ubrania oraz akcesoria szkolne dla 55 uczniów z klas I-III.

Dzięki wnioskowi złożonemu przez dyrektora placówki, uczniowie – zgodnie z założeniami programu „Lekki tornister” – zostaną odciążeni od dźwigania plecaków wypełnionych książkami, zeszytami, i innymi przyborami niezbędnymi do nauki. Jednym z najpoważniejszych problemów, z jakim borykają się najmłodsi, są ciężkie tornistry przeładowane podręcznikami, przyborami szkolnymi i nierzadko również strojem sportowym na zajęcia wychowania fizycznego.

Zgodnie z polskim prawem, podstawówki muszą zapewnić uczniom możliwość pozostawienia w szkołach podręczników i przyborów. Jednak niektóre placówki nie mają pieniędzy, by wydzielić osobne pomieszczenia i kupić odpowiednie meble. MF

Palenisko w Karczowiskach

Gmina Lubin doposaży rekreacyjne tereny w Karczowiskach. – Chcemy stworzyć tam palenisko, dokupić więcej ławek i stolików – informuje rzecznik gminy Lubin Janusz Łucki.

Chodzi o zielone tereny przy boisku. – Na wniosek mieszkańców rok temu powstała tam wiatra, teraz chcemy zakupić ławki i stoliki, a w przyszłości zamontować oświetlenie i ogrodzić te tereny – informuje sołtys Karczowisk Dariusz Sędzikowski. Dodatkowo gmina planuje stworzyć specjalne miejsce na palenisko. – Będzie można tam bezpiecznie rozpałać ognisko – wyjaśnia – Dariusz Sędzikowski. Z planów cieszą się mieszkańcy wsi, którzy szczególnie wiosną i latem spędzają tam wolny czas. Pieniądże na ten cel pochodzą z funduszu sołeckiego. Łączny koszt to około 15 tys. zł. LATO

Radna apeluje do wójt o rozsądek

Następcy będą nas PRZEKLINAĆ!

■ – Nie bierzmy nowych kredytów! Nie podejmujemy pochopnych decyzji, aby mieszkańcy gminy i następna rada nas nie przeklinała. Zostały nam już tylko dwa lata! – radna gminy Lubin Wanda Dobrzyńska wystosowała apel do wójt Ireny Rogowskiej, pozostałych rajców i sołtysów, w którym sprzeciwia się zakupowi nowego budynku na siedzibę gminy Lubin.

To nie pierwszy głos radnej w tej sprawie. Na ostatniej sesji – o czym już pisaliśmy – Wanda Dobrzyńska wdała się z wójt Rogowską w dyskusję. Ale ponieważ jej argumenty nie pomogły, wydała specjalne oświadczenie, w którym apeluje o poparcie jej stanowiska.

– W obecnej, bardzo niepewnej, jeżeli chodzi o budowę kopalni i ogólnie bardzo trudnej sytuacji finansowej gminy jestem przeciwna wprowadzaniu nowego przedsięwzięcia, czyli zakupu budynku po byłym banku obok starostwa powiatowego – podkreśla stanowczo radna.

Dla poparcia swoich racji radna wylicza wiele argumentów, w tym: konieczność spłaty kredytów z lat poprzednich, niedokończonych inwestycji, a także te, które zaplanowano i obiecano ludziom, problemy z kanalizacją, która wy-



Radna Wanda Dobrzyńska

Fot. Marta Czartowska

maga natychmiastowej naprawy, stan techniczny dróg czy brak komunikacji, przez co wielu z mieszkańców gminy nie ma jak dojechać do urzędu czy lekarza.

– Nie tłumaczmy zakupu nowej siedziby, kosztami utrzymania obecnych budynków. Koszt utrzymania tego nowego będzie jeszcze większy. Dojdą też odsetki z kredytu – przypomina Wanda Dobrzyńska. – Czy to ma być rozwój gminy? Może zapytajmy samych mieszkańców, co o tym sądzą? Z powodu braku funduszy, polikwidowaliśmy biblioteki – miejsca kultury, odmawiamy mieszkańcom wielu zgłaszanych przez nich spraw do załatwienia, a decydujemy się na niepotrzebną w obecnej chwili inwestycję. Poczekajmy z tą decyzją! – apeluje radna.

MARIOLA SAMOTICHA

Organizacja Wesel

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni w Twoim życiu!

- * PRZYGOTOWANIE KUCHNI
- * OBSŁUGA KELNERSKA
- * DEKORACJA SALI
- * DOMOWE WYPIEKI

100 zł za osobę!

Zadzwoń!
722 144 836

HELIOS

KINO HELIOS, Lubin, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 20
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, fax (076) 724 97 91

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN od 20.04.2012 do 26.04.2012

KINO KOBIET:
* **POŁÓW SZCZĘŚCIA W JEMENIE** – OD LAT 15, PROD. WIELKA BRYTANIA - 18.30*
*seans w ramach Kina Kobiety odbędzie się w dniu 26.04

KINO KONESERA:
* **WSTYD** – OD LAT 18, PROD. WIELKA BRYTANIA - 18.15*
*seans w ramach Kina Konesera odbędzie się w dniu 23.04

PREMIERY:
* **BATTLESHIP: BITWA O ZIEMIĘ** – OD LAT 15, PROD. USA - 10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.15...
* **REC 3** – OD LAT 15, PROD. HISZPANIA - 09.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
* **POŁÓW SZCZĘŚCIA W JEMENIE** – OD LAT 15, PROD. WIELKA BRYTANIA - 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30

POZOSTAŁE TYTUŁY:
* **GHOST RIDER 2 3D** – OD LAT 15, PROD. USA - 13.00, 17.00, 21.00...
* **TITANIC 3D** – OD LAT 15, PROD. USA - 20.00...
* **STREETDANCE 2 3D** – OD LAT 15 PROD. WIELKA BRYTANIA - 11.00, 15.00, 19.00

FILMY DLA DZIECI:
* **PIRACI! 3D** - B.O., PROD. USA, WIELKA BRYTANIA - 10.00, 14.00, 18.00...
* **PIRACI!** - B.O., PROD. USA, WIELKA BRYTANIA - 12.00, 16.00...

HELIOS
Zarezerwuj bilet już dziś!
www.helios.pl

Dzieci dla lubińskiego hospicjum

Młodym udało się
zgromadzić około 700 złSprzedawali
jajka, zebrali
pieniądze

Fot. Magdalena Latoch

» **Dzieci z Naroczyc po raz kolejny udowodniły, jak wielkie mają serca.**

Przez dwa miesiące malowały pisanki i szykowały stroiki. Wszystko po to, by móc sprzedać wielkanocne ozdoby, a pieniądze ze sprzedaży przekazać podopiecznym hospicjum.

– Udało nam się zgromadzić około 700 zł. Wprawdzie to niewielka kwota, ale najważniejsza jest idea pomagania innym – przyznaje Wiera Zgobik, opiekun kilkusobowej grupy dzieciaków. – Ozdoby kupują nasze rodziny oraz znajomi i tak grosz do grosza się uzbierał – dodaje kobieta.

Pieniądze i wielkanocne ozdoby trafiły do lubińskiego hospicjum. – Mamy

nadzieję, że pisanki choć na chwilę pozwolą zapomnieć o chorobie. Dzieci naprawdę się napracowały, w swoje dzieła włożyły też dużo serca – podkreśla Wiera Zgobik.

Przypomnijmy tylko, że to nie jedyna inicjatywa dzieci z Naroczyc. Dobroczynicy pomogli także Mai Bratoń, która przez sepsę straciła rączki i nóżki.

MAGDALENA LATOCH

Gmina
ma zapłacić
karę

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał urząd gminy w Rudnej za to, że to właściciel nieruchomości musiał zapłacić za przyłącze do sieci wodociągowej poza swoją posesją. Zgodnie z prawem, to wodna spółka jest zobowiązana do pokrycia kosztów, a nie właściciel.

– Oznacza to, że urząd obciąża odbiorców nieuzasadnionymi kosztami – czytamy na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Konsekwencją jest kara w wysokości 8 tys. zł.

UOKiK informuje, że według prawa wszelkie prace poza posesją właściciela nieruchomości należą do przedsiębiorstwa wodociągowego, a nie właściciela nieruchomości. Tymczasem urząd gminy nie zgadza się z tą decyzją i będzie się odwoływał.

LATO

Nowoczesny samorząd – tablety dla radnych

Radni pozazdrościli
połtom

■ **Do rąk rajców i sołtysów z całej gminy trafi w sumie 45 nowoczesnych tabletów. Wójt Rudnej Władysław Bigus chce w ten sposób unowocześnić swój samorząd. Dopiero niedawno takie same urządzenia otrzymali polscy parlamentarzyści.**

Jest to pierwsza gmina w regionie, która chce wdrożyć takie rozwiązanie. Urządzenia trafią do radnych i sołtysów jeszcze w tym miesiącu. Pierwsze szkolenie dla radnych zaplanowano na 20 kwietnia, więc prawdopodobnie w pełni zaczną korzystać z urządzeń już w przyszłym miesiącu.

Jak przekonują tamtejsi urzędnicy, tablety rozwiążą problem ciągłego przesyłania materiałów do radnych i sołtysów pocztą lub za pośrednictwem kuriera. Od teraz będą mogli pobie-

rać materiały na trzy sposoby.

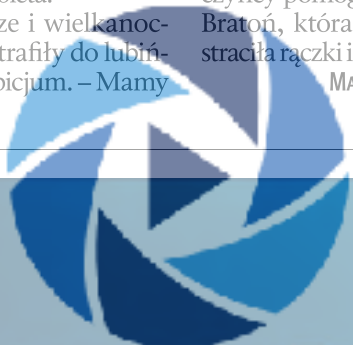
Jeżeli posiadają internet w domu, będą mogli pobierać je ze specjalnej witryny. Tablety wyposażone będą w karty pamięci, na które będzie można nagrywać materiały w siedzibie urzędu. Trzeci sposób, to skorzystanie z punktu bezprzewodowej sieci, który udostępniony zostanie w sali konferencyjnej urzędu.

– Nawet parkując samochodem od strony ratusza, będzie można, nie wychodząc z auta, pobrać niezbędne materiały – zapewnia pracownik urzędu. Ze strony informatycznej urząd jest w pełni przygotowany na wdrożenie nowych rozwiązań.

Zanim jednak sprzęt zostanie dostarczony, gmina wybierze najkorzystniejszą ofertę dotyczącą zakupu tabletów.

MARTA SOBOTKIEWICZ

reklama



RTBS

Centrum
Innowacji
Audiowizualnychnowe
mieszkaniabiuro sprzedaży:
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114

tel. 76 746 32 55



www.rtbs-lubin.pl

Szkoła Podstawowa w Tymowej

Zmienili imię patrona

Pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej w Tymowej będą musieli się przyzwyczaić do nowego patrona placówki.

Generała Karola Świerczewskiego zmieniono na Orląt Lwowskich. Taka decy-

zja zapadła na ostatniej sesji rady miejskiej w Ścinawie.

Nową nazwę wybrała rada pedagogiczna. – Wiele mieszkańców wsi i okolic pochodzi z Kresów Wschodnich, w tym także ze Lwowa, stąd decyzja o zmianie patrona – tłum-

aczy burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer. – Długo uważam, że to wspiana inicjatywa nauczycieli, którzy wnioskowali o zmianę nazwy – dodaje.

Oficjalne uroczystości, związane z nadaniem imienia odbędą się we wrześniu.

– Pod koniec kwietnia delegacja uczniów wraz z nauczycielem pojedzie na cmentarz Orląt Lwowskich, na Ukrainę, by złożyć wieńce i oddać hołd zmarłym – informuje burmistrz Ścinawy.

MAGDALENA LATOCH

Zmiana na stanowisku komendanta policji

Nowy szeryf już urzęduje

» Ścinawianie mają nowego komendanta posterunku policji. Na to stanowisko awansował podkomisarz Jan Izak, funkcjonariusz z 20-letnim stażem.

Były komendant nadkomisarz Marek Szulc swoje obowiązki pełni teraz we Wrocławiu.

Nowy szef komisariatu doświadczenie zawodowe zdobywał w Rudnej. – Bo to właśnie tam przepracowałem siedemnaście lat – przyznaje podkomisarz Jan Izak. – W Ścinawie jestem od 2011 roku. Zapewniam, że mieszkańcy oraz władze mogą liczyć na owocną współpracę – dodaje stróż prawa.

Nowy komendant nie ukrywa, że awans jest dla niego wyróżnieniem. – Byłem już na spotkaniu z burmistrzem miasta, który uroczście mi pogratulował nowej funkcji. Teraz będę miał więcej obowiązków, ale mam też kilka planów, które będę chciał zrealizować – przyznaje podkomisarz Jan Izak. MAGDALENA LATOCH



– W Ścinawie jestem od 2011 roku. Zapewniam, że mieszkańcy oraz władze mogą liczyć na owocną współpracę – przyznaje podkomisarz Jan Izak

Nakradli towaru wartego 2 tys. zł

Stróża prawa przyłapali na gorącym uczynku dwóch ścinawian, którzy w punkcie skupu złomu próbowali sprzedać skradziony towar. Dzień wcześniej włamali się do jednej z miejscowych firm. Delikwenci postanowili wymienić tupy na gotówkę. Plany pokrzyżowali im policjanci, którzy już czekali na złodziei.

– Skradziono metalowe elementy, głównie rury – potwierdza aspirant Elwira Buczek z lubińskiej policji. – Ich łączna wartość wynosi około 2 tys. zł – dodaje. Za kradzież z włamaniem grozi nawet dziesięć lat za kratkami.

MAGDALENA LATOCH

BIURO TURYSTYCZNE „PRZYLESIE” Zaprasza na WYCIECZKI W „DŁUGI WEEKEND”

Wycieczka nr 1 - 1 Maj

ŚWIDNICA - Kościół Pokoju

Zamek Książ - Festiwal Kwiatów i Sztuki

Ceny 50 zł-dorośli, 40 zł młodzież, 30 zł dzieci

Ceny obejmują: przejazd, ubezpieczenie NW

Wycieczka nr 2 - 1 Maj

Bolesławiec - rynek, kamienny wiadukt kolejowy

Zamek Kliczków - (Majówka Rycerska)- turniej rycerski,

zawody jeździeckie, spływy pontonowe,

wioska średniowieczna, dawne rzemiosła i inne.

Wycieczka nr 3 - 6 Maj

Bolesławiec - rynek „kamienny wiadukt kolejowy

Zamek Kliczków - zawody jeździeckie,

zwiedzanie zamku, przejście po zabytkowym parku

Zamek Grodziec (Majówka na Grodziec)

Ceny wycieczek nr 2 i 3 : 65 zł netto -dorośli ,45 zł -młodzież 35 zł . dzieci (do 12 lat), poniżej 4 lat –bezpłatnie .

Ceny obejmują : przejazd, przewodnika ,ubezpieczenie NW.

Wyjazd z Lubina godz. 8.00 –powroty ok. godz 19.00

Zgłoszenia do 25 kwietnia pod numer : tel 667 216 716 lub

W Biurze przy ul.Budziszyńskiej 29.

Biuro czynne: Pon, Wt, Czw, 15:00-18:30 ; Pt 8:00-12:00

nowoczesna baza i doświadczona kadra to atuty

GIMNAZJUM Nr1 w Lubinie

OD 2 DO 30 KWIECZNIA TRWA REKRUTACJA.

PODANIA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH DO KLAS:

- * ogólnych i rozszerzonej edukacji
- * matematyczno-informatycznej
- * językowej
- * przyrodniczej

przyjmowane są codziennie (z wyj. sobót i niedziel) w godz. 8-15.30

>> Szczegóły na stronie www.gimnazjum-nr1.com.pl

Zapraszamy na nasze obiekty!

BASEN USTRONIE - HALA SPORTOWA - KRĘGIELNIA - LODOWISKO
BASEN CENTRUM 7 - SIŁOWNIA - BOISKA SZTUCZNE

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

Regionalne Centrum Sportowe
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin,
tel. 76/ 846 08 28

www.rcslubin.pl

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Jelena Bader: Wygrana, to wygrana

Jadą do Koszalina po 3:0!

» Drugie spotkanie półfinałowe fazy play-off Superligi Kobiet było równie zacięte jak pierwsze. Rywalki miedziowych wyszły na parkiet zdecydowane i pewne siebie. Świadczy o tym również wynik – do 10. minuty było 2:2! Spotkanie zakończyło się jednak zwycięstwem gospodyń, 20:18.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Wynik otworzyła Joanna Dworaczek. Pojedynek był bardzo wyrównany i do 10. minuty meczu utrzymywał się remis. Dopiero chwilę później, po bramkach Karoliny Semeniuk-Olchawy i Kingi Byzdry, Zagłębie wyszło na prowadzenie 5:3. Do końca pierwszej odsłony meczu KGHM Metraco Zagłębie Lubin prowadziło 12:8.

W drugiej połowie gospodynie utrzymywały bezpieczny dystans bramkowy. Do 40. minuty spotkania, podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej prowadziły 14:10. W 56. minucie rywalizacji ekipa Waldemara Szafulskiego była bliska remisu, gdyż zespoły różniło tylko jedno trafienie.

–Zabrakło nam skuteczności, bo sytuacji mieliśmy naprawdę wiele – podsumowuje Waldemar Szafulski, szkoleniowiec AZS Politechniki Koszalińskiej.

Lubinianki, pokazały że na własnym parkiecie są niepokonane i ostatecznie wygrały 20:18, a ostatnie dwie bramki zdobyła Kinga Byzdra. – Wygrana, to wygrana. Zarówno jedną czy dziesięć bramkami. Wiadomo, my lubimy wygrać dużo, ale teraz najważniejsze jest to, że wygrałyśmy, bo ciężko nam się grało – podsumowuje pojedynek Jelena Bader z KGHM Metraco Zagłębie Lubin.

W drugim spotkaniu ponownie na medal spisała się Monika Maliczewicz, która niejednokrotnie zatrzymywała kontrataki rywalki i broniła rzuty karne.

MARIUSZ BABICZ

W ostatnim pojedynku miedziowi zmierzyli się z SPR Zagłębiem Sosnowiec

Juniorzy młodszy w półfinale!

■ Podopieczni Jarosława Hipnera i Artura Hucała, którzy wywalczyli drugie miejsce w turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski, zakwalifikowali się do półfinału, który odbędzie się w Końskich niedaleko Kielc.

Turniej ćwierćfinałowy odbywał się w Obornikach Śląskich. W pierwszym pojedynku MKS Zagłębie Lubin zmierzyło się z ekipą ze Szczecina. Miedziowi przegrali 33:47 (14:33). Drugie spotkanie było dla podopiecznych Hipnera i Hucała meczem o być, albo nie być. Rywalem miejscowych był gospodarz turnieju, Sparta Oborniki Śląskie. Lubinianie pokonali gospodarzy 38:29 (18:17).

W ostatnim, trzecim pojedynku turnieju ćwierćfinałowego miedziowi grali z SPR Zagłębiem Sosnowiec. Wynik spotkania otworzył Łukasz Łuka. Miedziowi byli faworytem tego spotkania. Po kwadransie gry, MKS wygrywał 10:6. Lubinianie byli lepsi w każdym elemencie gry. Do przerwy prowadziło 20:16.



Podopieczni Jarosława Hipnera i Artura Hucała zagrają z ekipami Płocka, Końskich oraz Puław

Druga odsłona, to powiększająca się przewaga podopiecznych Hipnera i Hucała. Na dziesięć minut przed końcówką syreną Zagłębie prowadziło 33:26, a cały mecz wygrało 43:30. – Gramy dalej! Teraz jedziemy na półfinał. Wszyscy zawodnicy mieli swoją szansę gry w meczu z Sosnowcem. Jesteśmy zadowoleni

– podsumowuje turniej Jarosław Hipner, szkoleniowiec juniorów młodszych MKS Zagłębia Lubin.

Półfinały potrwają od 27 do 29 kwietnia w miejscowości Końskie niedaleko Kielc. Przeciwnikami lubinian będą ekipy Płocka, Końskich oraz Puław.

MARIUSZ BABICZ

Jedno z lepszych spotkań

Rewanż z Nielbą DLA ZAGŁĘBIA

■ Podopieczni Jerzego Szafrąncza pokonali na wyjeździe Nielbę Wągrowiec 36:28, co tym samym dało im awans na pierwsze miejsce grupy play-out.

Równorzędna walka była jedynie w pierwszych minutach rywalizacji. Goście szybko narzucili swój styl gry i do przerwy prowadzili różnicą czterech bramek.

W drugiej odsłonie pojedynku Zagłębie w 35. minucie prowadziło 21:14, a dziesięć minut później podopieczni Jerzego Szafrąncza wygrywali różnicą dwunastu oczek. To wróżyło tylko jedno – pewne zwycięstwo. Tak też się stało i MKS Zagłębie Lubin w ramach 26. kolejki Superligi

Mężczyzn fazy play-out, pokonało Nielbę Wągrowiec, 36:28.

– Zagraliśmy jedno z lepszych spotkań. Od samego początku kontrolowaliśmy mecz. Graliśmy dobrze w obronie i ataku – mówi Wojciech Gumiński z MKS Zagłębia Lubin.

21 kwietnia ekipa Jerzego Szafrąncza zagra na wyjeździe z Warmią-Anders Group-Społem Olsztyn.

Nielba Wągrowiec – Zagłębie Lubin 28:36 (13:17)

Najwięcej bramek: dla Nielby – Dawid Przysiek 5, Łukasz Białaszek 4, Przemysław Krajewski 4; dla Zagłębia – Wojciech Gumiński 9, Mikołaj Szymyślak 5.

MARIUSZ BABICZ

Mundo zagra o tytuł mistrzowski!

Zdecydował tie-break

■ MKS Cuprum Mundo Lubin po wyeliminowaniu Pekpolu Ostrołęka trafił w półfinale na Siatkarza Wieluń. Rywale na własnym terenie wygrali pierwsze spotkanie.

Drugie należało już do lubinian. Na kolejne pojedynki podopieczni Pawła Szabelskiego czekali dwa tygodnie. W końcu przyszedł dzień trzeciego meczu. Mundo na własnym terenie, przy licznej publiczności, pokonało Wieluń 3:1. W ogólnej rozgrywce miedziowi wygrywali 2:1. Do pełni szczęścia brakowało tylko jednego zwycięstwa.

Czwarte spotkanie półfinału fazy play-off, odbyło się przy sympatykach obu zespołów.

O tym czy lubinianie pojadą jeszcze do Wielunia miał zadecydować tie-break. Piąty set dobrze zaczęli rywale, którzy wyszli na prowadzenie

różnicą dwóch oczek. Wieluń przy stanie 13:12 dla lubinian, zdobył ostatni punkt w tym pojedynku, a po kolejnych trzech oczkach dla Mundo, na trybunach wybuchła euforia i okrzyki radości wśród kibiców miejscowych. Miedziowi dopięli swego i zagrają w wielkim finale rozgrywek I ligi.

– Nikt nie spodziewał się, że może do czegoś takiego dojść. To jest coś wspaniałego, tworzymy historię siatkówki w Lubinie. Wieluń to zacięty rywal, dlatego nikt się nie spodziewał po tym zwycięstwie, że zakończymy tę rywalizację tutaj, a nie w Wieluniu – podsumowuje Bartosz Węgrzyn z MKS Cuprum Mundo Lubin.

Przeciwnikiem podopiecznych Pawła Szabelskiego będzie ekipa z Nysy.

MISZ

Utrzymać dobrą passę

Na cztery kolejki przed końcem sezonu 2011/2012, KHGM Zagłębie Lubin zajmuje 11. lokatę z dorobkiem 33 punktów. W rundzie wiosennej ekipa Pavla Hapala widocznie uwierzyła w siebie i jest jedną z groźniejszych drużyn Ekstraklasy. Jak to mówią, lepiej później niż wcale.

Po dwóch spotkaniach wyjazdowych, 22 kwietnia miedziowi zagrają na Stadionie Zagłębia. Ich przeciwnikiem będzie GKS Bełchatów. Podopieczni Kamila Kieresia niebezpiecznie zbliżyli się ku dołowi tabeli i na pewno będą robili wszystko, aby zmienić ten stan rzeczy. Zagłębie w pięciu ostatnich kolejkach zebrało 15 punktów. Lubinianie zgodnie potwierdzają, że ten sukces nie byłby możliwy bez wiernych kibiców.

– Myślę, że sporo sympatyków naszego klub pojawi się w niedzielę na meczu z Bełchatowem. Bez nich byłoby na pewno ciężko. Bełchatów przyjedzie do nas z myślą o wygranej. Złapali ostatnio kontakt z dołem tabeli. Grają teraz nieźle w piłkę, a my będziemy grali na jeszcze wyższych obrotach i postaramy się wygrać, tak jak w kilku ostatnich spotkaniach – mówi Arkadiusz Woźniak z KHGM Zagłębia Lubin.

Spotkanie 27. kolejki odbędzie się w niedzielę o godzinie 14.30.

MARIUSZ BABICZ

Marszu dookoła kraju ciąg dalszy

Jedenasty raz w Polskę



Fot. Mariusz Babicz

■ Lubińscy piechurzy już po raz jedenasty wyruszą w podróż wzdłuż granic naszego państwa.

Tym razem rozpoczną trasę w Lasówce, a ich celem będzie przejście Sudetów, trójstyku Polski, Czech oraz Niemiec i dotarcie w rejon Zielonej Góry. To nie jedyna wyprawa zaplanowana na kwiecień.

Wędrowcy mają za sobą etap z cyklu „Zwiedzamy miasta Polski”. Tym

razem lubinianie odwiedzili Łódź. Właśnie w tym mieście kolejna osoba dołączyła do piechurów, którzy przeszli ponad 2000 km. Jest nią Wiesława Dworczak. – Wiesia otrzymała od nas pomarańczową koszulkę i odznakę Małej Korony Wędrowca. Jest już dwudziestą szóstą osobą, która przekroczyła taki dystans – mówi Jan Doleziński, wiceprezes STP Wędrowiec.

Kolejnym miejscem, które odwiedzili piechu-

rzy był Zamek Książ. Natomiast 21 i 22 kwietnia, wyruszą zdobywać Koronę Gór Polski. Tym razem będzie to Wysoka Kopa, Skalnik oraz Skopiec – dodaje Jan Doleziński.

Potych trasach lubinian czeka kolejny etap „Pieszo dookoła Polski”. – Ruszamy 28 kwietnia. Jeśli warunki atmosferyczne nam na to pozwolą, to mam nadzieję, że dojdziemy aż do okręgu zielonogórskiego – podsumowuje wiceprezes STP Wędrowiec.

MARIUSZ BABICZ

Sukces lubińskich tancerzy

Lubinianie, Aleksandra Siwek i Kewin Espenszyt, wzięli udział w najstarszym i najbardziej prestiżowym Festiwalu Tańca Towarzyskiego – Blackpool Junior Dance Festiwal. Nasi reprezentanci zdobyli brązowy medal.

Blackpool Junior Dance Festiwal odbywa się od 1920 roku i organizowany jest na terenie Winter Garden w Blackpool w Anglii. Rywalizują tam najlepsze pary tańca towarzyskiego z całego świata.

Polskę w kategorii junior (do 16 lat) reprezentowały trzy ekipy, ale to właśnie Ola z Kewinem stanęli na podium. Zajęli trzecie miejsce. Znaleźli się w gronie najlepszych. Rywalizowali z 200 parami z całego świata.

Nie był to jedyny ich sukces na tej imprezie, ponieważ okazali się najlepszymi spośród wszystkich par w walcu angielskim – zajęli pierwsze miejsce.

Dla lubinian to nowe i wspaniałe doświadczenie. Zrealizowali jedno ze swoich tanecznych marzeń.

MISZ

Pokazali dzieciom, że w szkole można się również dobrze bawić

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Dziewiątka najlepsza

}} Przedszkola nr 6, 7, 9 i 15 wzięły udział w finale turnieju sportowego pod patronatem prezydenta Lubina. Rozgrywki odbywały się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Integracyjnych. Po siedmiu konkurencjach, najlepszą placówką okazało się Przedszkole nr 9 z oddziałami integracyjnymi.

Imprezę podzielono na trzy etapy. Pierwsze dwa miały wyłonić cztery najlepsze zespoły, natomiast trzeci, to wielki finał. – Dzieci bardzo chętnie rywalizują we wszystkich dyscyplinach sportowych. Sam

fakt tego, że zawody organizowane są w szkole, jest dla dzieci bardzo ważny. Pokazujemy, że tutaj dzieje się dużo fajnych rzeczy. Myślę, że właśnie dzięki takim inicjatywom, najmłodsi nie będą bali się chodzić do szkoły –

mówi Jolanta Tylkowska, dyrektor Przedszkola nr 9 w Lubinie.

Organizatorzy, czyli Zespół Szkół Integracyjnych oraz Przedszkole nr 9 w Lubinie, za główny cel obrali pokazanie przedszkolakom,

że szkoła to miejsce, w którym nie tylko zdobywa się wiedzę, ale również świetnie się bawi. W finale o Puchar Prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego, najmłodsi lubinianie brali udział w siedmiu konkurencjach. Najle-

piej spisała się placówka nr 9. Na miejscu drugim uplasowało się Przedszkole nr 7. Trzecie miejsce przypadło Przedszkolu nr 6, a czwartą lokatę zajęło Przedszkole nr 15.

MARIUSZ BABICZ

Fot. Mariusz Babicz

Do serca przytul psa

Przywiązany pod sklepem



Ktoś przywiązał go pod Tesco. Piesek tak przeraźliwie wył, że panie, robiące zakupy w sklepie, wezwały straż miejską. Zwierzak trafił do weterynarza, teraz czeka na swojego właściciela lub kogoś, kto zechce go przygarnąć.

Psa znaleziono 11 kwietnia. Podobno pod sklepem stał od godziny 8, do chwili, gdy przyjechali po niego

strażnicy miejscy, czyli do 17.

Piesek to mieszaniec, ma około roku. Został nakarmiony i ma się całkiem dobrze.

Właściciel lub ktoś, kto chciałby go wziąć do domu, powinien zadzwonić do lecznicy weterynaryjnej Animvet, pod numer 76 842-17-88, w godzinach 9-18.

REDAKCJA



planeta
zdrowia

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

OSTATNIE MIEJSCA W PRZEDSZKOLU

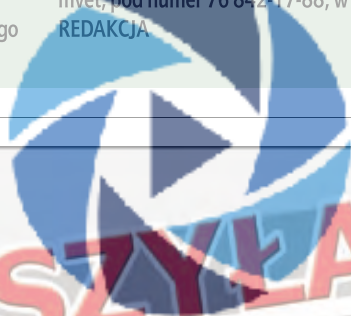


Trwają jeszcze zapisy do nowego przedszkola niepublicznego „Planeta Zdrowia”. Przedszkole mieści się w przestronnym i nowoczesnym budynku na osiedlu Przylesie, przy ulicy Kruczej 43. Chętnych jest bardzo wielu, zostało już tylko kilka miejsc w każdej z grup wiekowych. Kadra nauczycielska posiada bogate doświadczenie i zostaną wykorzystane najlepsze praktyki z dotychczas prowadzonej działalności. W budynku trwają ostatnie prace wykończeniowe. W najbliższych dniach rozpoczną się prace związane z zagospodarowaniem ogrodu (terenów zielonych) i placu zabaw.

Pierwsze zajęcia dydaktyczno-opiekuńcze dla dzieci w wieku od 2 do 6 lat rozpoczną się wraz z nowym rokiem szkolnym, ale wcześniej właściciele wraz z kadra zapraszają na wspólne świętowanie Dnia Dziecka. Będzie to okazja do obejrzenia przedszkola, zapoznania się z jego programem a także porozmawiania z prowadzącymi placówkę.

Czesne za przedszkole wynosi 480 zł i obejmować będzie pełne wyżywienie, pakiet zajęć dodatkowych (rytmika, gimnastyka korekcyjna, język angielski, opieka logopedyczna), pomoce plastyczne i dydaktyczne, ale także dodatkowe atrakcje, takie jak wyjazdy do kina, teatru, muzeum oraz wycieczki po najbliższej i nieco dalszej okolicy. W trakcie roku szkolnego rodzice mogą zadeklarować jeden miesiąc nieobecności dziecka, podczas którego nie jest pobierane chesne, a miejsce w przedszkolu jest utrzymywane. Przedszkole będzie pracować w godzinach dopasowanych do potrzeb rodziców.

Informacje uzyskać można na stronie internetowej www.planetazdrowia.eu lub pod numerami telefonów 607-337-446 i 604-605-243.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RUSZYŁA NOWA INWESTYCJA!

BLOCKPOL®
Developer Sp. z o.o.



NOWE MIESZKANIA JUŻ W SPRZEDAŻY !! ZAPRASZAMY

Sprawdź naszą ofertę www.blockpol.pl

Biuro sprzedaży mieszkań w Lubinie

ul. Kresowa 14B/1 | tel. 519-184-959

e-mail: lubin@blockpol.pl

Siedziba firmy - WROCLAW, ul. Krzycka 90D | tel. (71) 339-80-00 | e-mail: developer@blockpol.pl

- szeroki wybór mieszkań od 25m² - 75m²
- niska zabudowa tylko 5 kondygnacji
- przestronne tarasy i balkony
- podziemny parking
- budynki wyposażone w windy
- podwyższony standard materiałów budowlanych i elementów wykończeniowych